

Łobez - miasto zakazów

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 37 (498) Rok X 13.9.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Kto tu kogo robi w durnia?

(ŁOBEZ-gmina). Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego pojawiło się kilka kwestii związanych z podręcznikami szkolnymi. Niektórzy rodzice mają już dość.

Mieszkańcy w Resku czują się niebezpiecznie

NAUKA PŁYWANIA Świdwin

Zapisy na kolejny rok szkolny
Początek zajęć 3.10.2011r. Dzieci, Młodzież, Dorośli
Pełna oferta: www.akademiaanimus.pl
Dodatkowe informacje tel. 600 884 310

PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal) SPRZEDAŻ WĘGLA

Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

OBIEKTY, GRUNTY SPRZEDAŻ WYNAJEM

91 39 74 041
600 265 547

DO SPRZEDANIA

Dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu

Łobez ul. Waryńskiego 19 A
tel. 604 214 766

Dystrybutor produktów firm



ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

Sprzedaż części używanych

Tel. 601 579 590

CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA WTORKI, CZWARTKI

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

PSI SALON



WIOŁA ROMMEL

STRZYŻENIE PSÓW

PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(+ ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)
STYLIZACJA

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX



BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Wyższa Szkoła Integracji Europejskiej 18 nowoczesnych specjalności



ZARZĄDZANIE STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Specjalne Stypendia Rektorskie
czesne 285 zł/m-c od

facebook.com/wsiezczecin
Nie produkujemy bezrobotnych!

ul. A. Mickiewicza 47, Szczecin
tel. 91 423 33 11 www.wsie.pl

Na co wydano publiczne pieniądze

Raport czy pobożne życzenia?

(ŁOBEZ). Rajcom podczas sesji przedstawiono Raport z realizacji programu ochrony środowiska dla gminy Łobez za lata 2009-2010.

Teoretycznie w raporcie znajdują się daty, dla których raport został wykonany. Teoretycznie też powinny znajdować się w nim kwoty, jakie wydano na poszczególne cele w tym przedziale czasowym. W praktyce raport nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Jest jedynie lista pobożnych życzeń tego, co miało zostać zrealizowane od 2004 roku.

Sposób wpisania informacji na temat realizacji raportu jest tak niejednoznaczny, że trudno czasami zrozumieć co autor miał na myśli.

Przykładowo można wyczytać, że na edukację mieszkańców w zakresie możliwości i konieczności oszczędzania wody w gospodarstwach domowych w analizowanym okresie realizacji zadań 2009-2010 gmina i starostwo wydały – 100 tys. zł. W ramach tych pieniędzy wydawane są materiały edukacyjne, prowadzone są dodatkowe zajęcia dydaktyczne dla uczniów itd. Włos się na głowie jeży po przeczytaniu takiej informacji. Nie dziwi więc reakcja radnej Marii Pokomedy.

– Edukacja mieszkańców w zakresie możliwości i konieczności oszczędzania wody w gospodarstwach domowych. I tutaj mamy piękną sumę – 100 tys. zł. To są szacunkowe koszty. Nie przeznaczamy stu tysięcy zł na uczenie mieszkańców jak oszczędzać, tylko może wreszcie zrobimy liczniki na wodę bezpowrotnie zużytą za mniejsze albo za żadne pieniądze i mieszkańcy sami będą oszczędzać, bo mieszkańców nie trzeba uczyć jak oszczędzać. Mieszkańcy potrafią liczyć pieniądze i wiedzą, jak oszczędzać wodę. Nie trzeba 100 tys. zł wydawać na edukację. Uważam to za absolutnie zbędne. To jest jedna sprawa, druga sprawa – raport z realizacji ochrony środowiska – brakuje mi sprawozdania z tego, co robi nasza Straż Miejska w sprawie ochrony środowiska. Chodzi mi o spalanie plastików, ile osób zostało stwierdzonych na wywożeniu śmieci do lasu. Czy są takie rzeczy, czy jest jakaś statystyka i czy nasza Straż Miejska pracuje w tym kierunku? – dopytywała radna Maria Pokomeda.

Radny Henryk Stankiewicz zwrócił uwagę, że zgodnie z tytułem raport jest za ubiegły rok.

– Spojrzałem na raport w innej gminie i tam nie jest napisane tak jak

tu, że 22 miliony zł na rozbudowę sieci kanalizacyjnej i sanitarnej. W raporcie tamtej gminy jest napisane, że od 2008 do 2010 zostały wykonane określone zadania za określoną cenę z zaznaczeniem poszczególnych pozycji. W tym raporcie jest napisane, że w okresie 2009-2010 wydatkowano 22 miliony na rozbudowę sieci. Proszę mi pokazać, jakie inwestycje zostały wykonane i proszę nie mówić, że to jest od 2004 roku. Tu wyraźnie jest napisane, że to jest od 2009 do 2010 r. To samo jest z przyłączami. Ilość korzystających osób z oczyszczalni wynosi – 90, ale przyłączy kanalizacyjnych wykonano 150 w ciągu tych dwóch lat, natomiast przyłączy wodociągowych 137. Chciałbym wiedzieć, jakim cudem w ciągu tych dwóch lat zostało zrobionych tyle przyłączy. Oglądałem raport z innej gminy, został zrobiony inaczej. Raport robiony przez naszych urzędników dwa lata temu

był bardzo dobry. Nie wiem dlaczego teraz zostało to zlecone komu innemu. Uważam, że niepotrzebnie wydano 1780 zł, można było to zlecić naszym pracownikom po godzinach pracy – powiedział radny.

Z wyjaśnień pracowników magistratu wynikało, że wprawdzie generalnie raport odnosi się do lat 2009-2010, jednak jest w nim kolumna, w której zaznaczony jest rok 2004-, co oznacza, że termin realizacji wszelkich zadań jest od 2004 roku – czyli od momentu, gdy powstawały plany (program uchwalony był jednak rok później). Oznacza to, że zapisane w raporcie koszty odnoszą się do wszystkich inwestycji od 2004 roku (a nie jak sugerowałby tytuł raportu 2009-2010) i nie dotyczą tylko samej gminy Łobez (choć tytuł sugeruje coś innego). Są to więc szacunkowe koszty na całość zadania od roku 2004. Nie można więc, jak podkreślono – odnieść się do nich w sposób realistyczny. Jest to szacunek przepisany z 2005 roku.

Szacunkowe koszty odnoszą się również do edukacji. Toteż wcale nie dotyczą lat 2009-2010 i nie dotyczą tylko gminy i nie tylko gmina ponosi koszty. Ze strony gminy kampania ogranicza się do informowania na stronach internetowych, na tablicach ogłoszeń, jeżeli jest akcja np. dotycząca azbestu, są również informowani sołtysi – przy takich kampaniach rzeczywiście trudno wydać 100 tys. zł, nawet gdyby ktoś bardzo się starał.

Radnego Marcina Ćwikłę zain-

teresowała kwota przeznaczona dla służb ratowniczych. Z raportu wynikałoby, że otrzymały milion zł. Kierownik wydziału Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska Ewa Ciechańska odparła, że i to jest tylko kwota szacunkowa i nie są to tylko środki gminy.

– Wystarczy, że straż pożarna kupi jeden samochód do akcji i kwota ta jest już prawie wykonana. To są kwoty zaplanowane od 2004 roku i dalej do realizacji zadania. Nie są więc to kwoty faktyczne do wydatkowania przez gminę, ale wszystkie jednostki zarówno inwestorów, przedsiębiorców, jak i inne jednostki, które korzystają z tego sprzętu – wyjaśniła.

Obraz jeszcze bardziej robi się zamazany, gdy sięgnie się do raportu. Jest w nim napisane: „Uzupełnienie sprzętu i materiałów dla służb ratowniczych”, jako realizatorów podany jest Urząd Miejski i Straż Pożarna, ale już w dodatkowych informacjach jest napisane: „Uzupełnienie sprzętu i doposażenie realizowane jest w ramach budżetu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łobzie”. Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, że państwowa straż z budżetem gminy nie nic wspólnego, chyba, że gmina coś strażakom zawodowym zasponsoruje. Gmina za to odpowiedzialna jest za OSP i tutaj na ten temat nie ma ani słowa.

Radny Marek Rokosz zwrócił uwagę, że najlepiej byłoby usunąć z raportu szacunkowe koszty gminy, które wzbudzają najwięcej kontrowersji. Wówczas w raporcie byłyby tylko ewentualne zadania do wykonania oraz podmioty odpowiedzialne za ich wykonanie.

– Tutaj padają cyfry oderwane od rzeczywistości. One budzą kontrowersje czasami uzasadnione, czasami nieuzasadnione. Tu nie ma dla nas tak naprawdę żadnej informacji – powiedział.

Radna Maria Pokomeda dodała: – Słuchając tych wyjaśnień, chciałabym zapytać, ile jest tu prawdy, ile pobożnych życzeń. Nie wiem, po co to w ogóle dostaliśmy i analizujemy, bo okazuje się, że jednych rzeczy mamy nie brać pod uwagę, bo to szacunkowo. To może następnym razem nie zamawiamy i nie płacimy za coś, co nie jest prawdą, co jest pobożnym życzeniem chyba.

Jeżeli to ma być tylko coś odfajkowane statystycznie, to może nie róbnym tego i nie płacmy z naszych publicznych pieniędzy za takie rzeczy – zaapelowała.

Do słów radnych przyłączył się przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki, który odparł, że faktycznie, treści raportu są bardzo mizerne. Uznał, że na przyszłość należy zastanowić się, czy treść raportu, która zaciemnia rzeczywisty obraz, powinna być poddana publicznej debacie.

Z naszej strony zwróciliśmy uwagę na kilka innych szczegółów odnośnie rozwoju szlaków turystycznych i ścieżek dydaktycznych na terenach „interesująco przyrodniczo gminy” (pisownia oryginalna) od roku 2004 do trudno powiedzieć którego, albowiem w raporcie tego nie ma, za którą odpowiada Urząd Miejski. Wpisano tu kwotę od 50 tys. zł do 200 tys. zł. Jest tu też Leśna Ścieżka Edukacji Ekologicznej, którą budowało raczej Nadleśnictwo, a nie gmina, ale skoro już jest wpisany Urząd, to warto byłoby, aby ktoś zauważył, że od dawna nie ma wejścia na wieżyczkę widokową na owej ścieżce. O zawałonych mostkach na szlakach nie warto nawet wspominać.

MM



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

Zamiast remontować – lepiej oddać

(ŁOBEZ). Radni miejscy zdecydowali, że lokal przy ul. Komuny Paryskiej 2/8 przestaje być lokalem socjalnym. Ze względu na bardzo zły stan techniczny gmina pozbyła się go ze swojego zasobu.

Z uzasadnienia do uchwały czytamy, że lokal ten jest lokalem o niskim standardzie. Położony jest na I piętrze budynku, składa się z jednego pokoju o łącznej powierzchni użytkowej 13,32 m.kw. Nie posiada WC. Ze względu na bardzo zły stan techniczny lokalu,

czyli: zawilgocenie ścian, zniszczoną podłogę, widoczny częściowo strop, wymagająca wymiany stolarka okienna i drzwiowa, zniszczona instalacja elektryczna oraz duży koszt remontu przedmiotowego mieszkania, zasadne jest wyłączenie lokalu z zasobów komunalnych i przekazanie pomieszczenia w celu polepszenia warunków mieszkaniowych dla rodziny sąsiadującej z tym mieszkaniem. Rodzina ta wykona remont we własnym zakresie i pokryje zadłużenie czynszowe.

MM

Łobez rozpocznie współpracę z miastem Istra

Radni na ostatniej sesji rady Miejskiej w Łobzie podjęli uchwałę dotyczącą rozpoczęcia współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Łobez a miastem Istra (Federacja Rosyjska).

W wyniku współpracy pomiędzy podmiotami planowana jest integracja regionów w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sportu. Strony będą wspierać organizację i wymieniać się doświadczeniami dotyczącymi pracy w warunkach samorządu lokalnego. Ponadto strony będą wspierać współpracę między środkami masowego przekazu swoich regionów oraz okazać pomoc w organizowaniu grup turystycznych i w przeprowadzaniu zawodów sportowych. Strony będą także wspierać zacieśnienie i rozwój przyjaznych stosunków między mieszkańcami oraz organizacjami społecznymi i młodzieżowymi swoich regionów.

PJ



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBYE
 Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
 91 397 03 97, 602 350 318,
 jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
 Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
 kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza
 Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*



**Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP
w Szczecinie**



- ✓ Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ✓ Pedagogika (I i II stopień)
- ✓ Socjologia (I i II stopień)
- ✓ Praca socjalna

w ofercie również ponad **50** kierunków studiów podyplomowych

www.podyplomowe-szczecin.pl

☎ 91 422 04 22, 91 452 84 44 » www.wshtwp.pl



ZYG MUNT
DZIEWGUĆ

Kandydat do Sejmu 2011



Sołtysi naszego powiatu – Zenobia Krzak, sołtys Wojtaszyc.

Potrzebne są chodniki

Kontynuujemy naszą serię wywiadów z sołtysami wsi w Powiecie Łobeskim. Tym razem rozmawiamy z Zenobią Krzak, sołtysiem Wojtaszyc, w gminie Dobra.

Jakie prace są prowadzone obecnie na wsi? Co zostało już zrobione?

- Pieniądzy sołeckich mieliśmy w tym roku ponad 13 tys. zł. Właśnie remontujemy budynek na świetlicę wiejską. Został nam przekazany budynek po byłej remizie i teraz własnymi siłami i z pieniędzmi sołeckimi chcemy zrobić ładną świetlicę. Dołączają nam właśnie wodę, zakupiliśmy zbiornik na szambo oraz polbruk, który wyłożymy koło świetlicy. Tę remizę dostaliśmy doszczętnie zrujnowaną, wielu się śmiało, co tam zrobimy, że nic z tego nie będzie. Teraz już to wygląda coraz lepiej, budynek jest już coraz ładniejszy. Trzeba jeszcze położyć tynk, położyliśmy na podłodze płytki, teraz trzeba jeszcze położyć fugę. Mamy tam wyposażenie takie typowo kuchenne. Kupiliśmy też za nasze pieniądze ławki i stoły. Zakupiliśmy dla dzieciaków huśtawkę i piaskownicę. Pomalowaliśmy też wszystko na placu zabaw. Trawy wykaszają nas pracownicy, chociaż kiedyś było kilka pań pracujących tu i wtedy wioska była zadbana. Dokonujemy też nasadzeń kwiatów i krzewów. My boisko do piłki nożnej. Robiliśmy ostatnio dożynki we wsi. Mieliśmy zespół, był poczęstunek, oraz zabawa do późnych godzin nocnych. Wcześniej robiliśmy dzień dziecka. Kupiliśmy też duży namiot za pieniądze sołeckie, nie przeszkadzał nam więc deszcz podczas zabawy.

Jakie plany ma wioska na przyszłość, jakieś inwestycje, może imprezy?

- Chcielibyśmy doposażyć świetlicę. Najbardziej w wiosce potrzebne są chodniki. Pisałam podanie, lecz na razie nic to nie dało. Chociaż z jednej strony jest potrzebny. Jest to długa wioska a chodniczka mamy kawałeczek od szkoły do kościoła. Dzieci chodzą ulicą, dużo tirów tu przecież jeździ. Jest to niebezpieczne. Dostałam też odpowiedź, że nie wszędzie się chodnik zmieści, musiałby być rwany, raz z jednej strony raz z drugiej. Ale przecież jest to lepsze niż brak chodnika. W Bienicach, w Bładkowie, chodniki zrobili, u nas też taki powinien być. Chcielibyśmy też aby ta wioska była coraz ładniejsza. Będziemy systematycznie dosadzać krzewy i kwiaty. Za świetlicą jest też zarośnięty plac. Jest to gminny teren, myślimy o zagospodarowaniu go. Byłoby to fajne miejsce na wspólne imprezy czy festyny, byśmy tam kilka ławek zrobili, stolików, może nawet plac do tańczenia wybetonowali. Na razie czekamy, musimy na to uzyskać zgodę z gminy. Następną imprezę jaką zorganizujemy będą mikołajki, może już w świetlicy wiejskiej.

Z jakimi problemami boryka się obecnie wioska?

- Największym problemem jest to, że nikt nie chce pomagać we wsi. Nie ma czynów społecznych. Ostatnio ktoś nam pojeździł po boisku do piłki nożnej samochodami. Urządzili sobie jakieś wyścigi czy coś. Szkoda też, że nie będzie już funduszy sołeckich. Teraz na przyszły rok dostaniemy nieporównywalnie mniej pieniędzy. PJ



Szkoły łamią prawa człowieka?

(ŁOBEZ). Mimo iż w roku ubiegłym Trybunał w Strasburgu orzekł, że Polska łamie Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nie oferując uczniom lekcji etyki zamiast religii, nic w tej kwestii nie zmieniło się do dzisiaj.

W czerwcu ubiegłego roku Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok, z którego wynika, że jeśli uczniowie, którzy nie uczęszczają na religię, nie mają możliwości wyboru etyki, to naruszana jest Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Etyki w szkołach nie ma, podobnie jak teoretycznie nie ma dyskryminacji religijnej, bo teoretycznie ma wybór – albo lekcja religii albo nic. W praktyce to żaden wybór. Uczniowie uczęszczający na religię mają możliwość podniesienia średniej oceny. Uczniowie, którzy z różnych względów na religię nie uczęszczają, są poza klasą – w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie wszystkie lekcje religii odbywają się na pierwszej bądź ostatniej lek-

cji. Uczeń więc może sobie posiedzieć np. na korytarzu.

- Podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego nie było wzmianki na temat, że jeśli znajdzie się siedmiu uczniów, którzy chcieliby uczęszczać na lekcje etyki, to szkoła ma obowiązek taką lekcję przeprowadzić. Skąd szkoły wiedzą, ilu uczniów wybrałoby etykę? Nie wiedzą, bo nigdy nie było takiej możliwości, nigdy uczniowie nie mieli wyboru pomiędzy religią a etyką. Część zapewne uczęszcza na religię tylko po to, aby podnieść sobie średnią. Nie wiadomo, czy nie wybrałoby etyki. Czy brak wyboru nie jest dyskryminacją religijną? W gminie Łobez są cztery wyznania, a preferuje się tylko jedno. Pozostają też ateści – powiedziała Czytelniczka, która zgłosiła nam problem.

Uczniowie, którzy nie chodzą na religię, nie mając przy tym możliwości uczęszczania na zajęcia z etyki mają zmniejszone szanse na poprawienie sobie średniej.

W przypadku etyki zorganizowanie lekcji nie jest czymś niezmiernie trudnym. Gdy jest siedmiu chętnych uczniów, wówczas za organizację zajęć odpowiada dyrektor, jeśli jest co najmniej trzech – wówczas za zorganizowanie zajęć odpowiada gmina.

Jak się dowiedzieliśmy, z nauczycielem etyki w Łobzie też nie byłoby problemu, bo akurat taki jest i uczy w Szczecinie. MM

OGRODZENIA Wykonamy ogrodzenie pod klucz

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane

"Jamex", Węgorzyno, ul. Południowa 1

tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

Koniec z przystanią alkoholową

Miasto zakazów

(ŁOBEZ). Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej uchwalono nowe zakazy. Radni zdecydowali, by wprowadzić zakaz spożywania alkoholu w kolejnych punktach w mieście.

Zgodnie z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi rada gminy może wprowadzić czasowy lub stały zakaz sprzedaży, podawania, spożywania oraz wnoszenia napojów alkoholowych w innych niż przewidział ustawodawca miejscach i obiektach.

Rada Miejska w Łobzie wprowadziła taką uchwałę w dniu 31.03.2009 r. do tej uchwały na ostatniej sesji zostały dodane kolejne punkty, a tym samym miejsca, w których zakazuje się spożywania alkoholu na terenie miasta Łobez:

1. Plac Sybiraków z wyłączeniem wydzielonej za pomocą ogrodzenia części skweru zajmowanego przez „ogródek piwny”.

2. Promenada nad rzeką Regą – odcinek od mostu na ul. Obrońców Stalingradu do ul. Segala, po obu stronach Regi.

3. Teren obejmujący część działki numer 120/11 w obrębie 1 miasta Łobez oraz część działki 37/1 w obrębie 1 miasta Łobez przy ul. Niepodległości - stare boisko z przystanią kajakową. (Zakaz, o którym mowa, nie obowiązuje w razie wydania jednorazowego zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych podczas imprez organizowanych w tym miejscu).

4. Zieleniec „Wyspa koło nadleśnictwa” oznaczona działką nr 452 w obrębie 2 miasta Łobez.

Przy podejmowaniu tej uchwały rozgorzała dyskusja między radnymi. Były zdania za przyjęciem uchwały jak i przeciw. Pierwsza pytanie zadała radna Maria Pokomeda, która dopytywała o słusność zmian w uchwale – czy to, że wprowadzimy takie zakazy, będzie miało jakieś odzwierciedlenie w rzeczywistości, czy Straż Miejska będzie w stanie kontrolować te miejsca?

Jako kolejny głos zabrał radny Bogdan Górecki – młodzież nie

może nigdzie wyjść, kawiarnie upadają, a co zrobić z towarzystwem, które chciałoby wypić legalnie, mówię tu o dorosłej młodzieży. Co z tego, że wprowadzimy zakaz. De facto piwo pije się wszędzie. Może pomyślimy o miejscu gdzie młodzież mogłaby wypić to piwo.

Radny Janusz Skrobiński był przeciwny zakazom – Łobez staje się miastem, w którym zaczynają obowiązywać same zakazy. Nie możemy ganiać młodzieży z kąta w kąt. Nie możemy patrzeć na wszystkich przez pryzmat jakiegoś łobuza. Są tacy, którzy chcą się spotkać kulturalnie ze znajomymi. A my zaraz wprowadzając zakaz będziemy ich ganiać jak bandytów. To nie o to chodzi.

Radny Marcin Ćwikła stanął po drugiej stronie, mówiąc iż takie miejsca jak przystań kajakowa to miejsca, w oparciu których miasto stara się budować swoją wizytówkę. Mówił też, aby nie tworzyć miejsc gdzie można spożywać alkohol. Stwierdził, że młodzież po prostu nie powinna go pić.

Zakaz spożywania napojów alkoholowych w wymienionych miejscach w mieście wprowadza się ze względu na ich rekreacyjny charakter. Tytuł uchwały mówi także o niektórych miejscach w Łobzie. Ale czy słowo „niektórych” jest odpowiednie? Stare boisko, przystań, wyspa, promenada, skwerek, w parkach pić nie można także. Na pierwszy rzut oka więc nie można nigdzie pić. Zakazy wprowadza się bardzo łatwo. Więc teraz ci, którym wolno wypić, będą ścigani przez policję czy Straż Miejską jak bandyci i przestępcy.

Słuszne wydają się opinie niektórych radnych, którzy byli przeciwni tej uchwale. Nikt nie jest za spożywaniem alkoholu przez nieletnich. To rzecz oczywista i nie podlegająca dyskusji. Ale co ze starszą młodzieżą? Czy nie jest tak, że teraz wszystkich wrzucono do jednego worka? Ogródek piwny u nas niestety nie funkcjonuje. Jest dużo młodzieży, potrzebują spotkać się ze znajomymi, porozmawiać a przy tym wypić piwo. Jest dużo takich ludzi, którzy potrafią zrobić to na-



prawdę kulturalnie. W domu nie chcą pić przy rodzicach itd. chcą to zrobić ze znajomymi. W Łobzie nie mają niestety gdzie. Miasto nie ma do zaoferowania takiego miejsca. Kawiarnie np. są zamykane. Może więc najlepszym rozwiązaniem byłoby właśnie wydzielenie miejsca, w którym można kulturalnie spożywać alkohol. Nie można patrzeć na wszystkich przez pryzmat jednego czy drugiego człowieka, który wypije i będzie rozrabiał. Owszem słuszny wydaje się zakaz spożywania alkoholu na przystani kajakowej, to nie jest miejsce do picia, miejsce to ma służyć kajakarzom. Choć miejsce to do spotkań i wypicia piwa jest tak naprawdę bardzo

miłe. Nie powinno więc dziwić, że jest chętnie odwiedzane w tych celach. Spokojne, na uboczu, nie ma tam domów i mieszkań. Ale na Redze i właśnie takich punktach miasto opiera swoją wizytówkę, więc zakaz spożywania alkoholu wprowadzony w tym miejscu ma solidne oparcie w argumentach. Swoją drogą koszt na śmieci powinien tam stać, bez względu na to czy można tam pić, czy też nie.

W temacie zakazu spożywania alkoholu na terenie miasta potrzeba wypracowania kompromisu, jasnego pokazania gdzie nie można tego robić, a gdzie można. Niestety zrobiono tylko to pierwsze.

Piotr Jachym

Wyrok

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 25 lipca 2011r. Sygn. akt II K 214/11 skazał

Jarosława Stolarczyka

s. Janusza i Wiesławy, ur. 20.05.1972 r. w Resku na karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym na okres 5 (pięciu) lat, oraz orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Łobeskim” za to, że: w dniu 11 kwietnia 2011r. o godzinie 18.00 na drodze publicznej Węgorzyno – Podlipce kierował rowerem znajdującym się w stanie nie-trzeźwości wyrażającym się zawartością 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym nie zastosował się do orzeczonego wobec niego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 29 czerwca 2010r., sygn. akt II K 178/10, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 5 lat tj. o czyn z art. 178a par.2 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 par. 2 k.k..

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez

Tel. 500 296 881

USŁUGI

KOPARKĄ (wędką)

I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)

• **Równanie terenu**

• **Kopanie i czyszczenie stawów**

• **koparką (wędką)**

• **Prace melioracyjne**

Jarosław Ogrodowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • paski klinowe • oleje • filtry • przewody hydrauliczne

WYKOŃCZENIÓWKA tel. 91 39 14 074
USŁUGI FADROMĄ tel. 602 362 614
P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

**GABINET
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

Reklama
Tel. 91 973730

SKUP SKŁAD OPAŁU
Łobez ul. Północna 10 (teren GS)
Jerzy Spurek
698 676 984

**ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 091 3973730

TYMPOL - OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANÝCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNIĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

tel. 091 39 73 730

Bloczki

Wzory na
zamówienie

samokopiujące

Wyprawa na Kresy Wschodnie (cz. 4)

Nie omijają tego zamku hordy tureckie i tatarskie, bo zamek swoją potęgą jakby prowokował wroga. Nie był on jednak łatwy do pokonania. Położenie wspaniałe, z jednej strony rzeka, z drugiej wzgórze, a mury sięgają 8 metrów. Gdy Turcy ponawiają kolejny najazd (1673), sam sułtan prowadził ogromną nawałę. Hetman Jan Sobieski obmyślił taktykę walki i okopał się pod Chocimiem w 40 000 wojska. Sam poprowadził piechotę do szturm, a gdy do walki weszła husaria, Turcy w nogi przez most na Dniestrze. Most się łamie, Turcy toną, reszta w popłochu ucieka.

Zwycięstwo pod Chocimiem wprowadzi Jana Sobieskiego na tron Polski. Jako już król Polski i jako zwycięzca w odsieczy wiedeńskiej, uratuje chrześcijaństwo w Europie. Tym samym uchroni przed zalewem islamu. (Dziś 15.08.) Przy takiej okazji warto wspomnieć o bi-

twie warszawskiej. Zwycięstwo Wojska Polskiego nad bolszewikami też osłoniło Europę przed zalewem komunizmu.

Wędrując po „Zielonej Ukrainie” podziwialiśmy bezkres zieleni, jakim głębokim korytem wije się rzeka Zbrucz, jak dostojnie płynie sobie rzeka Dniestr. Byliśmy w miejscu, gdzie Zbrucz wpada do Dniestru, a tam mieszkałem przed wojną i stamtąd wywieźli mnie na Sybir. Trochę leż poleciało.

Polskie Kwiaty

- fragmenty:

„Bo gdzieś daleko stąd

Został rodzinny dom

Tam jest najpiękniej

Tam właśnie teraz

Rozkwitły kwiaty

....Pod Polskim niebem

w szczerym polu wyrosły

ojczyście kwiaty

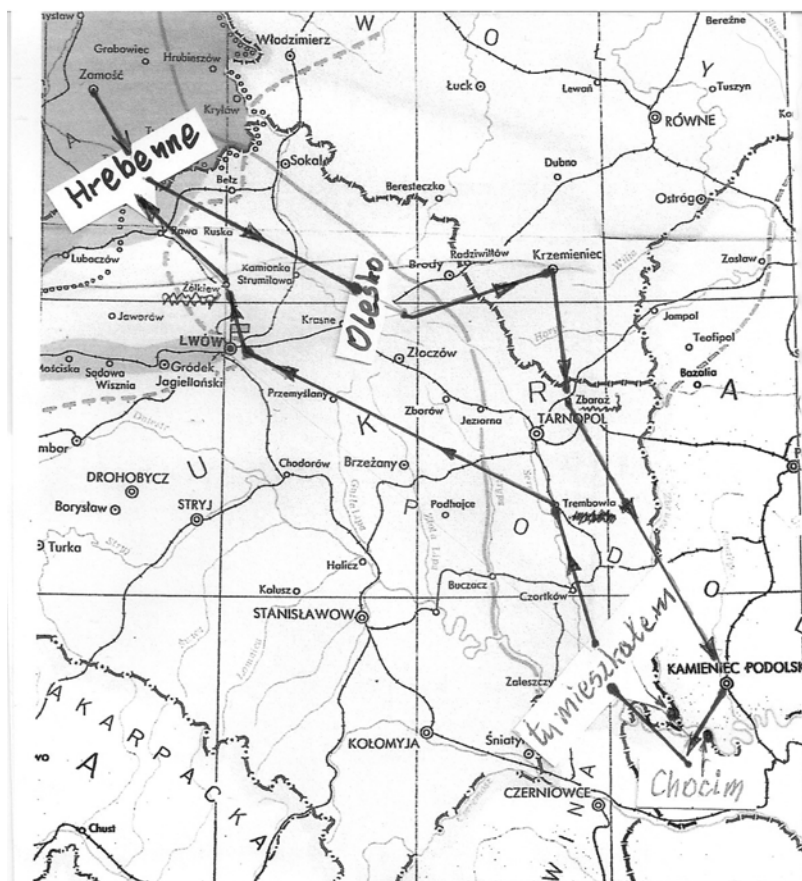
w ich zapachu, w urodzie

jest Polska...



Nad Dniestrem

Trasa naszej wyprawy na Kresy Wschodnie



Z północy na południe płynie rzeka Zbrucz, z zachodu na wschód płynie Dniestr.

Za Zbruczem był ZSRR, a za Dniestrem - Rumunia.

Trasa przejazdu wiodła:

- | | |
|----------------|-----------------------|
| 1. Zamość | 8. Kamieniec Podolski |
| 2. Hrebenne | 9. Chocim |
| 3. Olesko | 10. Trembowla |
| 4. Podhorze | 11. Lwów |
| 5. Poczajów | 12. Żółkiew |
| 6. Krzemieniec | 13. Hrebenne |
| 7. Zbaraz | 14. Zamość |

Wjechaliśmy do Lwowa – starej stolicy Podola. Spotkanie z przewodnikiem, potem krótki objazd starówki i rzut okiem z autokaru na

Lwów. Teraz następuje sentymentalne zwiedzanie dwóch cmentarzy – Łyczakowskiego i Orląt.

Zbigniew Kędra



Cmentarz Orląt

Mieszkańcy w Resku czują się niebezpiecznie

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Resku, radni podjęli temat bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

Temat do tablicy wywołała rada na Renata Kulik.

– Coraz większa liczba mieszkańców zgłasza, że nie czujemy się bezpiecznie w Resku. Rodzice boją się o swoje dzieci. Nie widać policjantów patrolujących miasto. Czy są w naszym mieście patrole nocne? Nie wymyślamy sobie, że jest niebezpiecznie, to nie są puste słowa, podam kilka przykładów. Ostatnio w godzinach nocnych zostały wyrwane parapety w dwóch sklepach w centrum Reska. Przecież to nie trwa chwilę. Jednak nie było żadnej interwencji. Młodzież także popisuje się samochodami. np. gdy w tym tygodniu nie było prądu w mieście. Ścigają się ulicami, piski opon itd. - powiedziała.

Radnej wtórował Stanisław Buczek.

- Mieszkańcy narzekają, że gdzie się w Resku, i że jest niebez-

piecznie. Róbcie tak aby w nocy, podczas imprez, weekendów, były patrole. Wiecie przecież, gdzie jest niebezpiecznie - dodał radny.

Odpowiedzi radnym udzielił kierownik reskiej policji, który wyjaśnił, że w Resku nie ma komisariatu, tylko posterunek. Policjanci pracują zmianowo, a wówczas, gdy dokonano zniszczeń nie było niestety patrolu.

Radni apelowali o skoordynowanie pracy miejscowej policji. Podczas rozmów coraz bardziej przychylali się do pomysłu zamontowania monitoringu w mieście. Jednak jeśli taki miałby powstać to dopiero w przyszłym roku, jeśli znalazłby się na niego pieniądze w budżecie.

- W tym roku przygotowujemy ofertę, dotyczącą monitoringu w naszym mieście. Przedstawimy radnym ofertę mówiącą o tym co i za ile można zrobić. Monitoring miałby być w centrum miasta. Nie jest to jednak stuprocentowe rozwiązanie. Trzeba jednak próbować wszystkich sposobów, aby zwiększać bezpieczeństwo mieszkańców. Kiedyś to było bardzo drogie. Teraz są to już tańsze rzeczy. Chodzi także o obsłu-



gę monitoringu. Sprawdził się on np. w szkole – mówił burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński.

Monitoring na pewno podnosi bezpieczeństwo, na pewno też pomaga w pracy policji. Jest on stosowany w wielu miastach. Jednak tam, gdzie będzie zamontowany, będzie bezpieczniej. Nie wszędzie jednak można go założyć. Inna rzecz, że monitoring nie jest lekiem na całe

zło. Ważna jest także jakość sprzętu.

Na kamery i monitoring, na pewno też można znaleźć „sposób”, kto będzie chciał dalej niszczyć coś w mieście to po prostu to zrobi. Monitoring więc ma swoje plusy i minusy a przed radnymi w Resku na pewno ważna decyzja. Będą musieli zdecydować czy wydać pieniądze na ten cel, czy też nie. PJ

Nie ma sołectwa, ale mieszkańcy już działają

Wieś Komorowo do niedawna była częścią sołectwa Łabuń Wielki. Mieszkańcy jednak czuli się pokrzywdzeni, uważali, że ich wieś jest zaniedbywana, pomijana, na jednej z sesji Rady Miejskiej w Resku wywalczyli odłączenie od sołectwa i utworzenie własnego.

Sołectwo jeszcze nie powstało, wieś nie ma jeszcze sołtyśa, ani rady sołectkiej. Do tego potrzebna jest uchwała Rady Miejskiej, następnie wybory. Mieszkańcy jednak już pracują na rzecz wsi, już pokazują, że słusznym było odłączenie się od Łabunia Wielkiego. Na przestrzeni trzech ostatnich miesięcy wieś zmieniła się diametralnie. Odnowiono plac zabaw, odmalowano wszystkie stojące tam urządzenia służące do zabawy dzieciom. trawa pięknie i równo przystrzyżona. Mieszkańcy własnymi siłami zrobili duże boisko do piłki nożnej i siatkowej. Wygląda to imponująco. Obok postawiono drugi plac zabaw dla najmłodszych. Niedaleko powstaje właśnie drewniana wiata z

ławkami i stolikami. Wszelkie prace wykonywane są w czynie społecznym, przy zaangażowaniu mieszkańców.

- Wszystko robimy własnymi siłami. Boisko zrobiliśmy sami. Dogadaliśmy się z prezesem PECU, który użyczył nam spych. Wypchnęliśmy i wyrównaliśmy nim cały plac, na którym teraz mamy boisko do piłki nożnej i siatkówki. Kupiliśmy więc tylko paliwo, potem trawę,



prace wykonaliśmy sami - w czynie społecznym. Jeśli chodzi o drewnianą wiatę, tę obok placu zabaw, ją także zrobiliśmy sami. Dostaliśmy tylko materiał od Nadleśniczego. Potem kupiliśmy blachę na dach. Mieszkańcy obudzili się, mają chęci do wspólnej pracy, chcą coś wspólnie zrobić. Będziemy walczyć wspólnie o dobro i piękno naszej wsi – mówił jeden z mieszkańców Komorowa. PJ

Pomnik rosyjskiego pilota wśród krów



Dostaliśmy sygnał od Czytelników naszej gazety o zaniedbanym pomniku rosyjskiego pilota w Borkowie Wielkim.

Mowa o pomniku rosyjskiego pilota Aleksandra Kolesnikowa; To tutaj rosyjski żołnierz zginął podczas II wojny światowej. Dziś miejsce pochówku tego człowieka znajduje się na kawałku trawy między pasącymi się krowami. Jest tylko ogrodzone elektrycznym „pastuchem”. Stan pomnika bulwersuje wielu mieszkańców Borkowa jak i całej gminy Radowo Małe.

- Około 20 lat temu przyjechała

tu matka pilota. Widząc, jak pomnik jest zadbane, wygłosiła piękne przemówienie. Złożyła wszystkim podziękowania. Człowiek ten poległ na naszej ziemi i jesteśmy mu winni pamięć i wdzięczność. Sami chcielibyśmy, aby nasze groby np. na Wschodzie były zadbane. Dziś wygląda to tragicznie, krowy chodzą i robią kupę obok pomnika – powiedziała Czytelniczka naszej gazety.

Nie można też zrzucać całej winy na właścicieli tej ziemi. Może warto pomyśleć o przesunięciu pomnika w jakieś wydzielone miejsce? PJ

Co z funduszami sołeckimi

(WĘGORZYNO). W środę w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego o godz. 12.00 rozpocznie się posiedzenie Komisji Spraw Społecznych.

Członkowie komisji spotkają się

z sołtysami w sprawie planowania i wydatkowania środków z funduszu sołeckiego oraz nad wypracowaniem wniosków do przyszłorocznego budżetu. op

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Zajezierze gm. Łobez Działka budowlana o pow. 2129 m², uzbrojona, warunki zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Cena do uzgodnienia. tel. 600 265 547

Łabuń Wielki. Jednorodzinny. Nowopowstały o pow. całkowitej 245 m², na działce 1643 m² z powodu pilnego wyjazdu - niska cena (koszty własne). tel. 600 265 547

Kto tu kogo robi w durnia?

(ŁOBEZ-gmina). Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego pojawiło się kilka kwestii związanych z podręcznikami szkolnymi. Niektórzy rodzice mają już dość.



– Dlaczego każe nam się wydawać pieniądze na ćwiczenia, z których w ciągu dwóch lat wykorzystane było zaledwie 5 proc.? W tym roku część z nas – rodziców nie kupiła ćwiczeń. Nie widzimy powodów, dla których mielibyśmy wydawać kilkanaście złotych za coś, co nie będzie używane, albo używane tylko w niewielkim procencie. Gdy ma się dwoje – troje dzieci w szkole, koszt zakupu podręczników, zeszytów, przyborów przekracza wysokość wypłaty. Czy nauczyciele nie zdają sobie sprawy z tego, jak wszystko jest drogie? Miały być książki z możliwością wypożyczenia w bibliotece, ale to jakieś tylko mrzonki sprzed lat. Wszystkie koszty zrzuca się na rodziców. Chcę dla własnego dziecka jak najlepiej i kupując książkę czy ćwiczenia, pragnę, aby uczyło się z tego podręcznika. Nie stać nas na wydawanie na coś, co nie będzie wykorzystane – powiedziała jedna z mieszkanki Łobza.

Następny sygnał dotyczył również Gimnazjum, tym razem chodzi o książkę zatytułowaną: „Egzamin gimnazjalny 2012. Repetytorium z testami” wydawnictwo Macmillan. Rodzice zdziwili się po raz pierwszy w czerwcu, gdy okazało się, że nagle po wielu latach korzystania z wydawnictwa Oxford, zmieniono wydawnictwo i nakazano uczniom kupić książkę z innego. Drugie zdziwienie przyszło, gdy uczniowie z kuponami otrzymanymi od nauczyciela zjawili się w księgarniach. Z informacji umieszczonej na kuponie wynikało, że uczniowie zakupią podręcznik za kwotę 36,90 zł. W księgarniach jednak podręcznik kosztuje 45,90 zł. Z kuponu wynika, że promocja ma trwać od 1 czerwca do 31 października, problem jednak w tym, że księgarze nic o tym nie wiedzą. O przyczynę różnicy w cenach zapytaliśmy właściciela Księgarni Współczesnej w Łobzie Jerzego Mechlińskiego.

– Cena 36,90 zł jest ceną, za którą księgarnie kupują podręczniki z wydawnictwa. Cena, za którą

sprzedajemy w księgarniach, jest ceną katalogową. Trudno mi powiedzieć, gdzie rodzic miałby nabyć podręcznik za taką kwotę. Podobna sytuacja jest w Nowogardzie, gdzie uczniom dano kupon rabatowy z rabatem wyższym, niż my kupujemy podręczniki w wydawnictwie. Wynika z tego, że uczeń kupi w wydawnictwie taniej jedną książkę, niż księgarz hurtem. Na tamym kuponie podany jest jednak adres sklepu internetowego. W Łobzie uczniowie przychodzą tutaj. Nie mogę sprzedać książki w cenie, za jaką zapłaciłem w wydawnictwie – powiedział właściciel księgarni.

Kolejną kwestią poruszoną przez rodziców jest zakup podręcznika tym razem do przedszkola. Rodzice zostali zobowiązani, aby sami zamawiali książki z wydawnictwa Mac. Gdy minęły dwa tygodnie, a 20 zamówionych książek nadal nie dotarło do rodziców, udali się do łobeskiej księgarni. Okazało się, że cena książki „Szkola tuż tuż. Pakiet podstawowy” w księgarni jest niższa (81 zł), niż ta, którą mieli zapłacić w wydawnictwie (84,70 zł).

Wydawnictwa zrobią wiele, aby sprzedać swoje książki. Nauczyciele widocznie też zrobią wiele, aby lokalne księgarnie padły, a podatki trafiały do Warszawy, zamiast do Łobza. Bo tak to działa – jeśli płaci się firmie w Warszawie, to ta firma zapłaci podatki w stolicy i pani prezydent będzie miała na chodniki. Jeśli zapłaci się w Łobzie, to podatki będą płacone w Łobzie i pieniądze trafią m.in. do łobeskich szkół na remont, albo dofinansowanie pracowni czy też na dodatki dla nauczycieli. Nauczyciele omijający księgarnię dbają o to, aby płacono podatki poza gminą, ale wymagają, aby gmina zadbała o szkoły i dodatki. Oczywiście otrzymują, ale kasa gminy coraz uboższa i jest tak jak z przykrótką kołderką: jeśli da się tu, to zabraknie gdzie indziej. MM

Świetlica wiejska własnymi siłami



W Wojtaszycach w gm. Dobra powstaje świetlica wiejska o powierzchni 50 mkw. z aneksem kuchennym.

- Został nam przekazany budynek po byłej remizie. Teraz własnymi siłami i z pieniędzy sołeckich chcemy zrobić tu ładną świetlicę. Dołączają nam właśnie wodę, zakupiliśmy zbiornik na szambo, oraz polbruk, który wyłożymy przy świetlicy. Tę remizę dostaliśmy doszczętnie zrujnowaną, wielu śmiało się, że nic z tego nie będzie. Teraz wygląda lepiej, nie straszy, a sam budynek jest już coraz ładniejszy. Położyliśmy na podłodze płytki, teraz trzeba jeszcze położyć fugę. Potem położymy tynki. Mamy tam już wyposażenie typowo kuchenne. Kupiliśmy też za nasze pieniądze ławki i stoły – mówiła sołtys Wojtaszyc Zenobia Krzak.

Aktualnie plac przed budynkiem jest cały rozkopany. Ale właśnie trwają najważniejsze prace, aby wszystko mogło zacząć funkcjonować. Pracownicy Wodociągów doprowadzają do budynku wodę, zostanie także zrobiona kanalizacja. Aneks kuchenny jest już gotowy, następnie przewidziane jest wydzielenie pomieszczenia na małą łazienkę. Budynek jest już ogrzewany. Samo pomieszczenie na świetlicę jest duże, przestronne.

Dzięki mądrym zagospodarowaniu, będą mogły się w nim odbywać spotkania mieszkańców jak i wiejskie zabawy i imprezy. Przed budynkiem też widać kilka palet polbruku, czekają na wyłożenie. A wszystko własnymi siłami. We wsi zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie umiał wykonać różne prace budowlane: położyć polbruk, tynk czy płytki. Tak właśnie wspólnymi siłami mieszkańców i przy wsparciu gminy powstanie świetlica w Wojtaszycach. PJ



Sygnały czytelników

Pościel tylko w CIS-ie?

Do redakcji przyszła zbulwersowana matka dziecka uczęszczającego do przedszkola w Łobzie.

– Opłaty za przedszkole wzrosły w tym roku, dodatkowo od tego roku dziecko musi mieć własną pościel i ręcznik. Jak mnie poinformowano w przedszkolu pościel w takim a nie innym rozmiarze oraz ręcznik są do nabycia w CIS-ie i tylko tam. Sugerowano mi to niejednokrotnie. Dlaczego otrzymuję polecenie, że pościel dla dziecka mam kupić akurat tam? - pytała matka przedszkolaka.

Co to jest CIS? To stowarzyszenie utrzymywane z naszych podatków, bez względu na to, czy są to pieniądze z programów rządowych, czy unijnych, czy dotacji gminnych

- to i tak są to nasze podatki. Ani Rząd, ani Unia niczego z własnej kieszeni nie daje. Jak pokazują wszelkie badania, największy wpływ na rozwój kraju, w tym na sumę podatków wpływających do budżetu państwa, mają małe przedsiębiorstwa. Założeniem CIS-u jest by nie robić konkurencji innym. Czym więc jest nakaz, aby pościel i ręczniki kupować właśnie tam? CIS – nie płaci podatków, CIS z podatków utrzymuje się. Podatki płacą małe firmy, m.in. na CIS. Część tych podatków wpływa do gminy. Im mniejszy obrót, tym mniejsze podatki.

I jeszcze jedna uwaga. Nim rodzice zostali poinformowani o tym, że pościel i ręczniki o takim, a nie innym wymiarze są do nabycia tylko w CIS-ie, stowarzyszenie już taką pościel miało. Ciekawe dlaczego? MM

Teatr w Resku



(RESKO) Nie każdy mieszkaniec Reska i okolic ma na co dzień możliwość kontaktu z żywym słowem w wykonaniu wybitnych aktorów teatralnych. Nie zawsze jest też czas na wyprawę do większego miasta, aby obejrzeć spektakl. W sobotę, 3. września, było inaczej - teatr zawitał do Reska.

Spektakl „Droga pani Kalino” – to fikcyjna opowieść o przyjaźni pomiędzy aktorką Kaliną Jędrusik a prostą dziewczyną ze wsi, Wioletką Wypych. Historia ta (zarazem historia życia Kaliny) opowiedziana została poprzez listy skierowane do aktorki i piosenki, które śpiewała na scenach muzycznych, kabaretowych, filmowych i teatralnych. Monodram ten to propozycja dla widzów, którzy kochali, bądź nadal kochają niezwykłą artystkę i pamiętają jej rolę.

W postać wielkiej gwiazdy

wcieliła się aktorka Teatru Polskiego w Szczecinie - Małgorzata Iwańska - na podstawie scenariusza i w reżyserii Żywii Karasińskiej-Fluks, w scenografii pomysłu Darii Friedrich. Scenariusz ukazujący życie i osobowość Kaliny Jędrusik opierał się w dużej mierze na listach do aktorki, ale przede wszystkim na piosenkach, które Małgorzata Iwańska śpiewała przy akompaniamencie Krzysztofa Baranowskiego - fortepian i Macieja Strycharczyka - saksofon/klarnet.

Inicjatorami spotkania po raz kolejny były panie z Klubu „Ka-60”. One też aktywnie wspierały Centrum Kultury w przygotowaniach oprawy spektaklu. Przedstawienie odbyło się w „Kawiarence artystycznej” prowadzonej przez klub. Publiczność wyraziła swoje wrażenia po obejrzeniu monodramu rzeszyscy oklaskami i owacją na stojąco. CK

„Jak dobrze nam zdobywać góry...”

W sierpniu 48 uczniów z roczników 1998-2001 miało okazję, dzięki projektowi „W drodze do wiedzy i sukcesu” finansowanemu ze środków EFS, wyjechać na 8-dniową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie. Pod opieką 5 nauczycielek naszej szkoły (Ewa Górny, Beata Zapalska, Ilona Osieczko, Anna Poczykowska-Świrska i Jolanta Śliwa) poznawali charakterystyczne cechy krajobrazu starych wypiętrzeń górskich, jakimi są Góry Świętokrzyskie oraz historię i kulturę regionu bogatego w świadectwa najdawniejszych czasów naszej ojczyzny.

Dzień pierwszy zwiedzania poświęcony był najslyniejszej górze regionu - Łysicy, należącej do Korony Gór Polski, położonej w zachodniej części Łysogór. Jest to najniższa góra z Korony, mierząca zaledwie 612 m. Uczestnicy wycieczki, zanim wspięli się na szczyt, odwiedzili Klasztor Św. Katarzyny i zaopatrzeni duchowo wyruszyli na Łysicę, która znana jest z gołoborzy otaczających od północy i południa zachodni szczyt góry oraz z charakterystycznych dla tego regionu skałkwarcytów i łupków kambryjskich (najstarszych skał tworzących polskie góry). Weszli właśnie na ten wyższy, zachodni szczyt, na którym podziwiali replikę krzyża wzniesionego w 1930 roku oraz szczyt wieży triangulacyjnej. W GeoParku Kadzielnia dzieci poszukiwały śladów zlodowaceń w postaci skamieniałości i podziwiali liczne zjawiska krasowe. Tego dnia odwiedzili także słynną Łysą Górę, na którą wjechał kolejką. Góra ta była związana ze wczesnośredniowiecznym kultem pogańskim, stąd i tam wybudowano Klasztor Świętego Krzyża, będący świadectwem nowych czasów, jakie nastąpiły wraz z przyjęciem chrześcijaństwa. Dzień pierwszy zwiedzania był bardzo owocny, ponieważ można było podziwiać niezwykle i piękne widoki, jak też poznać ważne historyczne fakty i zależności.

Dzień drugi poświęcony był jednej z najpiękniejszych jaskiń krasowych w naszym kraju. Jaskinia Raj o położeniu poziomym jest bezpieczna i możliwa do zwiedzania przez grupy wycieczkowe, stąd można było zachwycić się niezwykłym zgromadzeniem kalcytowych form naciekowych - występują tutaj unikatowe skupiska stalaktytów o niespotykanych na skalę światową zagęszczeniu. Jaskinia była dla uczniów tajemniczym miejscem, a urok niezwykłości podtrzymała wizyta w zamku królewskim w Chęcinach. Jest to budowla z przełomu



XIII i XIV wieku związana z postacią Władysława Łokietka, który uczynił z niego terytorialny ośrodek swej władzy. Z zamkiem związana jest legenda o królowej Bonie, która z niego ponoć wyruszyła w drogę powrotną do Włoch. W czasie podróży królowej podobno, pod ciężarem kosztowności, zarwał się most na rzece Nidzie. Od niedawna atrakcją chęcinińskiego zamku jest „Biała Dama” - postać królowej Bony, która w białych powłóczy szatach przemierza nocą zamkowe mury. Tego dnia odwiedziliśmy również wiekowy dąb szypułkowy „Bartek”, który trwa przez wieki otoczony troskliwą opieką jako pomnik przyrody. A w pobliżu, w kamieniołomach zachełmskich, podziwialiśmy, odkryte przez Zbigniewa Złonkiewicza, ślady tetrapoda, najstarsze na świecie pochodzące ze środkowego Dewonu.

Dzień trzeci poświęcony był wyjazdowi do Sandomierza, zaczęliśmy od rejsu po Wiśle, skąd podziwialiśmy piękną panoramę miasta z najważniejszymi zabytkami. Następnie spacerowaliśmy lessowym Wąwozem Królowej Jadwigi, zaszliśmy do kościoła św. Pawła, z dziedzińca podziwialiśmy zamek Kazimierza Wielkiego, a po przejściu przez „ucho igielne”, wkroczyliśmy na Stare Miasto. Zwiedziliśmy kościół Św. Jakuba wraz z późnoromańskim zespołem klasztornym Dominikanów, gotycką XIV-wieczną katedrą, Bramę Opatowską. Dodatkową atrakcją była lekcja historii w zabytkowej zbrojowni pt. „Dawne wojowanie”, będąca przeglądem uzbrojenia ze średniowiecza i wieków późniejszych, co najważniejsze, każdy mógł być przez chwilę rycerzem lub damą dworu! W pamięci dzieci na długo zostanie legenda o Halinie Krepiance, która uratowała miasto przed Tatarami, a poznały tę opowieść zwiedzając podziemia miasta.

Dzień kolejny również był spo-

tkaniem z historią. Grupa zwiedzała kolegiatę Św. Marcina w Opatowie, będącą jednym z najcenniejszych zabytków architektury romańskiej w Polsce. Później „zdobyła” ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe zbudowanego w stylu włoskim „pałaczo in fortezza”. Pałac wznoszony w XVII wieku przez Krzysztofa Ossolińskiego choć piękny, został zniszczony przez Szwedów i obecnie znajduje się w stanie ruiny. Historia powstania pałacu i jego świetności do dziś pozostaje nie do końca poznana, stąd narastające wokół budowli legendy. Jedną z nich jest opowieść o zastosowaniu symboliki liczb nawiązującej do kalendarza: „okien miał tyle, ile dni w roku, pokoi tyle, ile tygodni, sal wielkich tyle, ile miesięcy, a cztery narożne jego baszty odpowiadały liczbie kwartałów”. Tego dnia odwiedziliśmy również pałac i zwierzyniec w Kurozwękach. Pałac został wzniesiony w XVII wieku na ruinach zamku, według miejscowej legendy związanego z czeskim rycerzem Porajem Sławnikowicem, bratem Św. Wojciecha. Obecnie pałac powrócił do ostatnich właścicieli, rodu Popielów, którzy udostępniają obiekt zwiedzającym. Zwieńczeniem dnia było zwiedzanie grodu miasta Szydłowa, zwanego „polskim Carcassonne”, dzięki zachowanemu do czasów współczesnych XIV-wiecznemu układowi urbanistycznemu zawierającemu wiele elementów tak architektonicznych jak i przestrzennych średniowiecznego miasta.

Piąty dzień zwiedzania był nad wyraz atrakcyjny dla uczestników turystycznej wyprawy, odwiedziliśmy bowiem Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie, które działa w wielofunkcyjnym obiekcie dla dzieci mieszczącym bibliotekę z czytelniami, księgarnię, salę kinową i teatralną oraz pomieszczenia warsztatowe. Budynek otacza ogród zmysłów z altanami i kuźnią słynnych z

bajki Kornela Makuszyńskiego kwali. Wszystkim podobało się tu wszystko, a najbardziej interaktywna wystawa „bajkowy świat”, na której wykorzystano m. in. techniki multimedialne. Zachwyty budziły hologramowe postacie z baśni i ptaki pojawiające się obok zwiedzających. W jednej chwili można było znaleźć się w wysniewanej bajce pełnej kolorów i niespodzianek. Ostatnie minuty z pięknym słońcem spędziliśmy na spacerze po parku zdrojowym w Busku Zdroju, odwiedziliśmy też Sanatorium Marconiego. Następnie udaliśmy się do wsi Młodzawy Małe gdyż tam, na prawym brzegu Nidy, artysta rzeźbiarz Tadeusz Kurczyna założył w 1993 roku „Ogród na Rozstajach” - miejsce pełne uroku, tryskających źródeł, śpiewu ptaków i przepięknych roślin. I choć spadł deszcz, spacer po alejkach z właścicielem dostarczył ogromnych wrażeń estetycznych.

Dzień szósty, ostatni dzień zwiedzania, spędziliśmy w Bałtowskim Kompleksie Turystycznym. Była to podróż w przeszłość naszej planety. Odwiedziliśmy Dino Park pełen realistycznych makiet dinozaurów sprzed milionów lat oraz Zwierzyniec Bałtowski położony na 40 hektarach naturalnego zbocza z pięknymi wąwozami lessowymi, a na koniec - park rozrywki, gdzie wszyscy zostali poddani próbie odwagi na kolejce rollercoaster i korzystali z niezliczonych atrakcji.

Dwa pozostałe dni wycieczki to oczywiście podróż w to odległe, ale warte odwiedzenia miejsce oraz powrót z bagażem wrażeń do domu. Niewątpliwą zaletą wycieczki była różnorodność wrażeń jakie wynieśli jej uczestnicy, którzy mogli poznać walory przyrodnicze, geologiczne i historyczne regionu będącego ważnym miejscem wielu wydarzeń istotnych dla dziejów i kultury naszego kraju. Była to wielka lekcja przyrody, historii, sztuki i kultury.

Ewa Górny, Danuta Hamera

Co z rannymi zwierzętami?

(REGION). Jakiś czas temu dosyć głośno dyskutowano nad jastrzębiem, który postanowił odpocząć na balkonie jednego z mieszkańców. Rannych drapieżnych ptaków i dzikich zwierząt w miastach jest jednak więcej

Na ratunek przybyli myśliwi i odstawił ptaka do lecznicy. Po dwóch dniach jastrzęb gołębiarz znalazł się na wolności. Kilka lat temu na posesji przy ul. Słowackiego znalazła się ranna sarna. Teoretycznie można ją było wyleczyć. W praktyce na wolności nie przeżyłaby. Czy istnieje szansa dla dzikich zwierząt i ptaków, które uległy wypadkom?

Zarówno ptaki, jak i dzikie zwierzęta najczęściej ulegają wypadkom z naszej winy. Wpadają pod samochody, bo nie ma zabezpieczeń dla nich, ani przejść, na linie energetyczne, w siłła... część z nich, to gatunki chronione. W każdym województwie w Polsce jest po kilka ośrodków rehabilitacyjnych dla dzikich zwierząt i ptaków, prócz zachodniopomorskiego.

Na teren gminy Łobez coraz częściej dochodzi do sytuacji, w których na teren ogródków działkowych oraz posesji, trafiają: borsuki, jenoty, jeże, jastrzębie. To jest spory problem, jeśli chodzi o zwierzęta dzikie, ale co warto zaznaczyć – jest to normalne, albowiem coraz chętniej korzystają z zasobów miasta. Jeśli jest to zwierzę zdrowe, to pozostaje kwestia odwiezienia do lasu. Jednak trzeba najpierw to zwierzę złapać. I tu pojawia się problem. Kto ma się tym zająć? Straż Miejska mówi, że nie – bo to jest dzikie zwierzę. Odsyła do Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Państwowa Inspekcja np. do policji, niektórzy odsyłają do straży pożarnej, inni do lekarzy weterynarii, kolejni do nadleśnictwa, myśliwych... Przykładowy Kowalski nie wie do kogo ma udać się po pomoc. Ostatnio był to jastrzęb gołębiarz. Mieszkaniec nie wie co ma zrobić. Mimo wielu służb czuje się lekceważony, albowiem żadna z nich nie jest w stanie pomóc. W przypadku jastrzębia przyszedł leśniczy.

Ale co zrobić np. ze zwierzęciem typu: dzik, sarna, jeleń, borsuk, gdy jest potrącone przez samochód, jest

ranne, wymagające opieki? Kto ma jej udzielić? W terenie zabudowanym myśliwym nie wolno strzelać, zwierzę należy odłowić. Jeśli w pasie drogi wojewódzkiej dochodzi do kolizji, powinniśmy zgłosić zarządcy, inspekcji weterynaryjnej.

- W tym roku już dwu- lub trzykrotnie byłem proszony przez lekarza weterynarii pana Macieja Szymańskiego. Jechałem do lecznicy, określałem gatunek ptaka drapieżnego, który tam trafił, pomagałem w przetrzymywaniu, leczeniu i później albo w zwróceniu na wolność, albo szukaniu miejsca, gdzie mógł go wysłać. To są ptaki ranne po kolizji z samochodem, z linią wysokiego napięcia, bądź inną twardą przeszkodą. Ptaki z połamanymi skrzydłami, to problem np. dla miejscowego weterynarza, bo on z jednej strony poczuwa się, angażuje, chciałby wyleczyć, ale co dalej? Nierzadko amputuje skrzydło, ale ptak jest niezdolny, aby wrócić do środowiska. Kto ma się tym ptakiem zająć, czy tym zwierzęciem?

Jestem leśnikiem i przyrodnikiem zarazem. Kiedyś przez wiele lat miałem nieformalne przytulisko w Łobżanach przy leśniczówce. Trafiały do mnie różnego rodzaju zwierzęta i ptaki. Leczyłem, je tam, opiekowałem się, wypuszczałem, wywoziłem, lub przyjeżdżali do mnie z różnych ogrodów zoologicznych i nie tylko, by zabrać ptaki do siebie. To jest problem nie tylko takich małych miasteczek. Coraz więcej mamy zgłoszeń typu – co zrobić z takim zwierzęciem i kto ma je przejąć. Z takim problemem borykają się duże miasta. Ostatnio na balkonie był jastrzęb gołębiarz w trzecim-czwartym roku życia, gatunek chroniony, miał jedynie stłuczone skrzydło. Byłem tam. Z panem Grzesiem Popławskim uzgodniliśmy, że przetrzymają go, a już na drugi - trzeci dzień lekarz wywiózł i wypuścił go. Jastrzęb doskonale sobie już radzi. Ale są osobniki, które nie poradzą sobie. To jest problem ogólnopolski. Niektórzy leśnicy stworzyli ośrodki rehabilitacji zwierząt dziko żyjących. Takie ośrodki powstały z inicjatywy Lasów Państwowych oraz dużych miast, gdzie prezydenci angażują się finansowo, mając wsparcie środowisk naukowych. Zaangażowane w tworzenie takich ośrodków są też Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Będę chciał sprawdzić, na jakiej zasadzie działają poszczególne ośrodki. Myślałem o takim przytulisku dla ptaków drapieżnych. Życzyłbym sobie jako burmistrz,



leśnik i przyrodnik, aby taki ośrodek rehabilitacji powstał na terenie województwa.

My, jako gmina mamy piękną lokalizację, jesteśmy w środku województwa, może uda mi się zarazić tym tematem prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Może on coś już wie na ten temat, może jest już pomysł powołania ośrodka, może trzeba będzie rozmawiać z dużymi miastami typu: Koszalin, Szczecin i innymi. A może z samorządami na poziomie naszym i z sąsiednimi powiatami. Może gdyby taka idea powstała, to dzięki zaangażowaniu i wsparciu finansowemu a później ponoszeniu kosztów z utrzymaniem ośrodka wszyscy na terenie województwa mieli by problem rozwiązany.

Oczywiście trzeba zrobić to w powiązaniu z organizacjami, samorządami i Lasami Państwowymi, ale

też z lekarzami weterynarii i inspekcją weterynaryjną. Mam taki pomysł. Dla mnie to już jest problem. Zwierzęta i ptaki trafiają do ludzi. To odbijanie piłeczki denerwuje mnie. Myślę, że rozwiązałyby to problem w wielu gminach – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Jak zaznaczył burmistrz problem polega na tym, co zrobić ze zwierzętami, których nie można już przywrócić naturze, kto ma je wziąć, komu je przekazać? Czy mamy je usypiać? To też nie jest rozwiązanie, bo kto ma je potem utylizować, a kto ma za to zapłacić? Co więc z nimi zrobić? Zakopać?

Z wykazu Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wynika, że w Polsce są łącznie 53 ośrodki rehabilitacji zwierząt (stan na dzień 19 lipca 2011 roku). W naszym województwie – nie ma ani jednego. MM

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6

Tel./fax: 91 39 73 730

Oświadczenia majątkowe kierowników jednostek samorządowych w Resku

Anetta Kulesza - dyrektor Szkoły Podstawowej w Łabuni Wielkim, nie zgromadziła oszczędności w poprzednim roku. Mieszka w domu o powierzchni 173 mkw. i wartości 203.500 zł (darowizna dla męża, przekazana aktem notarialnym, od ojca). Inne nieruchomości: 17,91 ha, gospodarstwo rolne (także własność męża, darowizna od ojca) o wartości 160.000 zł. Osiągnęła wynagrodzenie ze stosunku pracy – 59.970,66 zł; dochód osiągnięty z gospodarstwa rolnego męża – 6.000 zł, przychód – 27.000 zł; działalność wykonywana osobiście przez męża (umowa zlecenie) – 1.536 zł; inne źródła męża – 678,52 zł; Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny w kwocie 43.000 zł, zaciągnięty na cele remontowe budynku mieszkalnego w banku Zachodnim WBK w Szczecinie. Zobowiązanie obejmuje małżeńską wspólność majątkową. Kredyt zaciągnięty na 10 lat. Zadłużenie na dzień 31 grudnia 2010 r. wynosiło 4.728 zł.

Paweł Manowicz - prezes Spółki Wodociągi i Kanalizacje Sp. z o.o, zgromadził 80.000 zł oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 60 mkw. i wartości 150.000 zł (odrębność majątkowa). Ma inne nieruchomości: lokal mieszkalny, powierzchnia - 58 mkw. wartość 30.000 zł; garaż, powierzchnia – 28 mkw. wartość 1.500 zł; ogródek działkowy, powierzchnia – 195 mkw. wartość 1.000 zł (wszystkie trzy nieruchomości to spadek 1/4 udziału); działka rolna -, powierzchnia – 0,3002 ha, wartość 6.000 zł. Z tytułu zatrudnienia w roku ubiegłym osiągnął dochód w wysokości 58.060 zł; dochód małżonki: z tytułu umowy o pracę – 66.091,28 zł; działalność gospodarcza – 593,03 zł; z tytułu dzierżawy gospodarstwa rolnego – 90.000 zł. Posiada samochód osobowy VW Jetta – 2007 rok produkcji oraz samochód Skoda Fabia – 2009 rok produkcji.

Adam Szatkowski - dyrektor Gimnazjum w Resku, zgromadził 2.000 zł oszczędności w poprzednim roku. Posiada fundusz inwestycyjny Pionier na kwotę 4.611,94 zł netto. Posiada mieszkanie o po-

wierzchni 63,70 mkw. i wartości 250.000 zł (własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, małżeńska wspólność majątkowa). Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 96.067,76 zł; dochód żony (Gimnazjum Resko) – 25.933,89 zł; emerytura żony – 25.695,74 zł. Posiada samochód osobowy Opel Corsa, 2003 rok produkcji, współwłasność z synem, małżeńska wspólność majątkowa. Zobowiązania pieniężne: Bank PKO BP S.A, kredyt hipoteczny „Własny Kąt” na zakup lokalu mieszkalnego, kredyt zaciągnięty na kwotę 80.000 zł wraz z innymi członkami rodziny. Wraz z końcem ubiegłego roku zadłużenie to wyniosło 57.506,10 zł.

Violetta Dynowska-Adamowicz - dyrektor Szkoły Podstawowej w Resku, nie zgromadziła oszczędności w poprzednim roku. Posiada na własność mieszkanie o powierzchni 124 mkw. i wartości 250.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w wysokości 72.537,47 zł. Posiada samochód osobowy Toyota Corolla Verso, 2006 rok produkcji, wartość około 40.000 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny na zakup domu w PKO BP w kwocie 16.000 zł; Kredyt inwestycyjny na działalność gospodarczą w Banku Spółdzielczym w Świdwinie, w wysokości 82.000 zł. Wszystkie składniki majątkowe, dochody i zobowiązania objęte są małżeńską wspólnością majątkową.

Agnieszka Mańkowska - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Resku, zgromadziła 7.789,36 zł oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 35,82 mkw. i wartości 65.000 zł (własność spółdzielcza). Posiada także na własność lokal mieszkalny o powierzchni 64,35 mkw. i 38,37 mkw. o wartości odpowiednio 120.000 zł i 58.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w wysokości 61.811,57 zł; dochód z tytułu pełnienia funkcji członka GKRPA – 320 zł; dochód z tytułu pełnienia funkcji społecznego kuratora sądowego – 5.389 zł.

Posiada samochód osobowy Ford Focus, 2003 rok produkcji – współwłaściciel. Zobowiązania pieniężne: Bank BPH S.A. O/Goleniów: 1. kredyt hipoteczny na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, kredyt w wysokości 13.715,27 CHF, okres spłaty do 05.08.2025 r. pozostałe zadłużenie – 11.110,84 CHF; 2. kredyt hipoteczny na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Kredyt w wysokości 96.000 zł, okres spłaty do 05.04.2039 r. pozostałe zadłużenie – 94.019,96 zł.

Wioletta Pińczakowska - dyrektor Szkoły Podstawowej w Starogardzie, zgromadziła 31.000 zł oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie własnościowe o powierzchni 52 mkw. i wartości 142.000 zł. Osiągnęła dochód ze stosunku pracy w wysokości 68.495,74 zł brutto; wynagrodzenie męża ze stosunku pracy – 15.949,71 zł brutto. Posiada samochód osobowy Renault Megane, 2003 rok produkcji. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny w PKO Banku Polskim na zakup mieszkania, do spłaty z dniem 31.03.2011 r. pozostało 120.000 zł.

Jolanta Sienkiewicz - dyrektor Szkoły Podstawowej w Łosońnicy, nie zgromadziła oszczędności w 2010 roku. Posiada na własność dom o powierzchni 63,92 mkw. i wartości 80.000 zł, mieszkanie o powierzchni 25,70 mkw. i wartości 35.000 zł oraz drugie mieszkanie o powierzchni 33,42 mkw. i wartości 93.000 zł. Osiągnęła dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 66.710,12 zł; dochód uzyskany z tytułu wynajmu mieszkania – 5.069,72 zł. Zobowiązania pieniężne: Bank PKO BP – kredyt hipoteczny z 19.02.2007 r, udzielony na 17 lat z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej. Kwota kredytu – 42.410 CHF. Zadłużenie z końcem ubiegłego roku wynosiło 35.087,82 CHF.

Jolanta Furman - dyrektor Centrum Kultury w Resku, nie zgromadziła oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 79,5 mkw. i wartości

120.000 zł oraz drugie mieszkanie o powierzchni 44 mkw. i wartości 150.000 zł. Posiada także działkę rolną o powierzchni 16 arów i działkę budowlaną o powierzchni 8 arów o wartości odpowiednio 25.000 zł i 35.000 zł. Osiągnęła dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 42.360,53 zł; dochód z tytułu zatrudnienia męża – 52.003,08 zł; diety radnego (dochód męża) – 4.140 zł. Posiada samochód Toyota Avenis, 1999 rok produkcji. Zobowiązania pieniężne: 1. pożyczka na rozpoczęcie budowy domu w wysokości 40.000 zł; 2. kredyt hipoteczny w wysokości 170.000 zł zaciągnięty w Banku PEKAOS.A; 3. pożyczka w Nadleśnictwie na zakup samochodu w wysokości 1.684,05 zł.

Małgorzata Biały - dyrektor Zespołu Szkół w Resku, nie zgromadziła oszczędności w ubiegłym roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 83,88 mkw. i wartości 250.000 zł (majątek wspólny). Osiągnęła dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 69.438,97 zł; egzaminator OKE Poznań – 1.093,49 zł; dochód małżonka (działalność gospodarcza) – 150.274,72 zł. Wszystkie dochody to majątek wspólny. Posiada samochód osobowy Citroen C5, 2003 rok produkcji; posiada także cztery autobusy. Zobowiązania pieniężne: 1. kredyt konsolidacyjny na okres 180 miesięcy w wysokości 26.110 CHF, z końcem ubiegłego roku do spłaty pozostało 17.461,80 CHF; 2. kredyt gotówkowy Platinum zaciągnięty na okres 72 miesięcy, w wysokości 120.000 zł, z końcem 2010 roku do spłaty pozostało 106.955,56 zł. Kredyty są spłacane wraz z małżonkiem.

Marzanna Knap - dyrektor Przedszkola Miejskiego w Resku, nie zgromadziła oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 67,83 mkw. i wartości 120.000 zł (współwłasność małżeńska). Posiada samochód osobowy Volvo, 1996 rok produkcji oraz VW Bus, 1996 rok produkcji. Zobowiązania pieniężne: Bank BPH Gryfice, na zakup samochodu VW, zobowiązanie w wysokości 25.000 zł. JP



ME-FA International Sp. z o.o.

Ul. Magazynowa 5A
62 – 023 Gądkki

Fax | +48 61 62 42 834

PROFIL KANDYDATA

MEFA Sp. Zo .o. międzynarodowa firma produkcyjna, lider europejski w produkcji zaawansowanych technicznie wyrobów do wykańczania domów i apartamentowców z siedzibą w Drwasku Pomorskim poszukuje pracownika na stanowisko:

Technolog/Narzędziowiec**Miejsce pracy – Drawsko Pomorskie**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (techniczne) preferowane lub techniczne średnie
 - przynajmniej 3 lata doświadczenia w dziale technologicznym i/lub konstrukcyjnym (nadzędzia, w tym tłoczniaki) w firmie produkcyjnej lub biurze projektowym (obróbka plastyczna metalu)
 - doświadczenie i w doborze materiałów i korekcie procesu produkcyjnego w celu poprawy funkcjonowania narzędzi i zmniejszenia kosztów produkcji.
 - znajomość i użytkowanie oprogramowania inżynierskiego CAD/CAM (preferowane- Solid Works)
 - doświadczenie w konstruowaniu produktów i narzędzi (obróbka plastyczna blach cienkich)
 - doświadczeniu w udzielaniu wsparcia działowi produkcyjnemu przy ustawianiu narzędzi na prasach mimośrodowych i linii do cięcia blach z kręgów i ich przezbrajaniu (wdrożenia)
- Doświadczenie w prowadzeniu rejestru narzędzi do obróbki plastycznej.
- znajomość metod wytwarzania elementów metalowych z naciskiem na wykrawanie, gięcie, spawanie, zgrzewanie, malowanie proszkowe elementów, montaż
- orientacja na nowe technologie
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego w stopniu umożliwiającym swobodną komunikację będzie dodatkowym atutem
- umiejętności interpersonalne
- umiejętność pracy w zespole
- Odpowiedzialność za
- przygotowanie instrukcji stanowiskowych, ustawianie narzędzi i ustalanie zasad przebrojeń
 - opracowanie procesu technologicznego i jego nadzór
 - optymalizacja (redukcja) zużycia materiałów
 - permanentna optymalizacja technologiczności wyrobów
 - dokumentacja wdrożeń i zmian
- f) assist in ad-hoc projects concerning products and production
- g) all relevant information concerning manufacturing process are recorded in the ERP system
- przygotowywanie projektów i wdrażanie technik produkcji, znajomość zagadnień w zakresie Lean Manufacturing: 5S, TQM, TPM, Six Sigma, KANBAN

Oferujemy:

1. pracę w stabilnej firmie produkcyjnej
- atrakcyjne wynagrodzenia i system premiowy
- umowę o pracę
- możliwość szkoleń i podnoszenia swoich kwalifikacji
- czynny udział w pracach rozwojowych firmy
- wysokie standardy kultury pracy
- niezbędne narzędzia i wyposażenie potrzebne do pracy na tym stanowisku

Oferty proszę przysyłać mailowo na adres lub fax na nr:

Fax : +48 61-62-42-834

Mail: ksz@me-fa.com

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam bez czynszowe mieszkanie w Węgorzynie – pow. 43,38 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka z ubikacją. Ogrzewanie centralne własne. Do mieszkania przynależy piwnica, wiata-garaż, komórka. Podwórko wspólne z 2 rodzinami, wydzielona część do indywidualnego zagospodarowania (ogródek). Cena 100.000 zł. Tel. 723 124 469.

Łobez: sprzedam mieszkanie dwu pokojowe, II piętro, pow. 38,04 mkw.. W centrum miasta, niski czynsz. Kontakt tel. 692 234 342

Sprzedam mieszkanie w łobzie bezczynszowe 50 mkw I piętro. Tel. 661 989 577 dzwonić po 18:00

Wynajmę mieszkanie w łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam kawalekę w Resku, 28 mkw. okna PCV ogrzewanie gazowe + pom. gosp. 7,5 mkw. Cena 60 tys. Tel. 608 727 083.

Region

Zamienię mieszkanie 3 - pokojowe w Białogardzie na podobne lub mniejsze w Drawsku Pom. Tel. 605 732 267

Wynajmę dużą kawalerkę w Szczecinie obok galerii Kaskada (ścisłe centrum). Tel. 502 326 106

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi RTV naprawa Łobez. Cicha 3 w zakładzie i domowe. Tel. 604 845 753, 91 39 74121 - stac.

Tłumaczenia – wszystkie języki. Łobez ul. Murarska 9a w godz. 9.00 -17.00. Tel. 91 397 6470

KURIER 24h, szybki termin realizacji, nietypowe zlecenia, tel. 663 378 855

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

MOTORYZACJA

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu. Łobez ul. Waryńskiego 19A. Tel. 604 214 766.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam C360. Tel. 608 157 754

Sprzedam ciągnik ZETOR 7211 – tel. 660 010 540

Sprzedam ciągnik ZETOR 7245 – tel. 660 010 540

Sprzedam ciągnik ZETOR 6911 – tel. 660 010 540

Sprzedam: 1/ silnik Perkins z przystawką do 60-tki; 2/ grabiarko roztrzascacz 7 bębnowy; 3/ przyczepę dwu łożycową do słomy; Tel. 604 930 224

Powiat gryficki

Sprzedam prasę kosztującą NEW HOLLAND C 5500. Tel. 506 972 016; 507 501 742

Przenieś do rolnictwa te trzy ogłoszenia o ciągnikach i jedno o wszystkim z gryfic

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Nowoczesny penthaus o pow. 120 mkw. Jasny, słoneczny. Centralne ogrzewanie plus dwa kominki. Samodzielny pokój gościnny. Garaż (automatyczna brama) i pomieszczenie gospodarcze pod tym samym dachem (łącznie powierzchnia użytkowa budynku 245 mkw.) Działka o powierzchni 1643 mkw.. Własne drzewa owocowe: stare odmiany – jabłonie, grusze, czereśnia, śliwa. Dookoła lasy, a więc jagody, grzyby, zwierzęta łowne. 2 km od rybnego jeziora. Okolice Reska. Należy koniecznie zobaczyć! Tel. 600 265 547; 91 397 4342

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy. Tel. 604 930 224

Węgorzyno. Ładny solidny dom, pow. działki 610 mkw., pow. użytkowa budynku 165 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw., cena od 20 zł za 1 mkw. Tel. 91 397 3940, 600 265 547

Sprzedam działkę (wieczyste użytkowanie) pod działalność gospodarczą o pow. 958 mkw. przy ul. Bocznej 35 w Łobzie. Tel. 602 896 382

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

TOWARZYSKIE

Region

Poznam panią lat 45 -50 w celach towarzyskich. Foto mile widziane. Tel. 796 931 776.

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnimy niepełnosprawnego rencistę do robót gospodarczych. Tel. 91 397 4041

Region

Zatrudnię tynkarzy.
Tel. 605 069 239

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

MK KWADRAT
NIERUCHOMOŚCI

500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. H. Sawickiej – kawalerka, 38,5 m ²	– CENA 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców Stalingradu – 3 pokoje, pow. 53,37m ²	– CENA 190.000 zł
Łobez – dwupoziomowe, 5 pokoi, 100m ²	– CENA 250.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 53, 10m ²	– CENA 120.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 55,59m ²	– CENA 115.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 42,8m ²	– CENA 110.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 48m ²	– CENA 144.000 zł
Łobez – 2 pokoje, pow. 42,7m ²	– CENA 125.000 zł OKAZJA!!!
Łobez – 2 pokoje, pow. 82m ²	– CENA 195.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 56,30m ²	– CENA 140.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 58,50m ²	– CENA 154.000 zł – luz zamiana na M2
Łobez – 3 pokoje, pow. 51,19m ²	– CENA 158.000 zł
Łobez – 3 pokoje, pow. 57,8m ²	– CENA 165.000 zł
Łobez – 3 pokoje, 58,5m ²	– CENA 165.000 zł
Łobez – 4 pokoje, pow. 56m ²	– CENA 154.000 zł
Łobez – 4 pokoje, pow. 67,7m ²	– CENA 200.000 zł
Łobez (okolica) - 4 pokoje, pow. 68,46m ²	– CENA 125.000 zł
Łobez (okolica) - 2 pokoje, pow. 64,79m ²	– CENA 156.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 111m ²	– CENA 150.000 zł
Radowo Małe – 4 pokoje, pow. 80m²	– CENA 170.000 zł
Radowo Małe – 4 pokoje, pow. 80m ²	– CENA 105.000 zł
Radowo Małe – 3 pokoje, pow. 67,9m ²	– CENA 136.000 zł
Węgorzyno – 1,2,3 pokoje, stan deweloperski	– CENA 2.800 zł/m ²

OBIEKTY NA SPRZEDAŻ / WYNAJEM

Resko – lokal handlowo – usługowy, pow. 20,8m ²	– CENA NAJMU 800zł / m-c
Węgorzyno (okolica) – z możliwością adaptacji na mieszkanie, pow. 102,17m ²	– CENA 100.000 zł
Ińsko – 3 lokale o pow. 30, 49,4, 85,1m ²	– CENA 4.797 zł/m ² brutto

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Rajd turystyki rowerowej VI POŻEGNANIE LATA - ŻURAWI KRZYK 2011

CIESZĄC SIĘ PEŁNIĄ LATA!



Lobez - Żurawi Krzyk. Niedziela, 4 września 2011 r.

Ścieżką, dróżką, drogą, polem, lasem, szosą, ścierniskiem, na rowerze, w jeziorze, przy stole, pod gruszą, w słońcu, w chmurach, trochę z wiatrem. Tak i więcej było podczas dorocznego rajdu turystyki rowerowej Pożegnania Lata.

Już po raz szósty skrzyknęliśmy miłośników turystyki, aby przemierzać łobeskie okolice na rowerze. Na hasło przybyli turyści z Łobza, przybyli i z Drawska. Cieszą nas nowi uczestnicy z Łobza. Najmłodszym uczestnikiem wyprawy był Robert Mitura z Łobza (3 lata), a najstarszym Jan Kalinowski z Drawska (coś po 70.). Zbiórka tradycyjnie przy fontannie, krótka odprawa i w drogę.

Trasa wędrowki: Łobez - Unimie - Dobieszewo - Rekowo - Żurawi Krzyk, kolonia Radowo Mł. - Jezioro Głębokie - Strzemiele - Łobez. Do przejechania 32 km. Organizatorem imprezy jest TKKF Błyskawica Łobez. Ruszamy, z lekkim opóźnieniem, ale się nam nie spieszy. To impreza o charakterze rekreacyjnym, turystycznym. Chcemy się cieszyć jazdą, a nie pędzić byle do przodu.

Jedziemy. Ścieżką ekologiczną w kierunku Unimia, szosą do Dobieszewa, polną drogą wśród bzów i jarzębów do Rekowa. W Rekowiu przystaliśmy na chwilę przy niewielkim, szachulcowym kościele z 1802 r. Na drodze do Czachowa zwabiły nas gruszki, którym poświęciliśmy chwilę kilka. Jadąc, cieszymy ducha widokami pełni lata. Soczyste jabłka na drzewach, dojrzała kukurydza, rudawe trawy, skoszone zboże, snopki na polach, lesz-

czynny pełne orzechów, las pachnący i te rude kasztany ... jeno grzybów brak.

W Czachowie zatrzymujemy się przy ruinach kościoła. Miejsce to zakrzaczone, niewidoczne. Czachowo to najwyżej położony punkt na trasie naszego rajdu. Stąd mkniemy wśród Czachowskich Gór w kierunku Koloni Radowo Małe.

Główny cel naszej wędrowki to gospodarstwo agroturystyczne „Żurawi Krzyk”. Tutaj dajemy odpocząć rowerom, tutaj posilamy się, gruszki wszak to nieco skromny posiłek. Czeka na nas pyszna grochówka, sałatka, pieczone kielbaski i kaszanka, kawa, napoje. Jemy do syta. Posileni przysiadamy, by poczuć aurę miejsca. Czar miejsca na uboczu, pod lasem. Zapoznajemy się z historią miejsca, jego powstaniem i rozbudową, słuchając opowieści pana Grzegorza. Oglądamy Rajd z każdej strony, a jest na co patrzeć. Gramy w ping-ponga, strzelamy z łuku, wypoczywamy na bryczce. Ach! Dziękujemy sympatycznym państwu Wiolecie i Grzegorzowi Hlibom za życzliwe przyjęcie. Sponsorem posiłku był TKKF Łobez.

Kolejnym punktem naszej wycieczki było Jezioro Głębokie. Orzeźwiająca kąpiel i w drogę. Jeszcze pokonać dalnowską górkę i jesteśmy w Łobzie. Zakończenie imprezy przy fontannie. Uśmiechy, uściski, pożegnania. Do szybkiego zobaczenia ... na trasie.

Wędrowkę prowadzili Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut.

Ognisko TKKF Błyskawica Łobez prowadzi działalność w oparciu o dotację Urzędu Miejskiego w Łobzie.

Z turystycznym pozdrowieniem
Adam Kogut (adamku@vp.pl)

IV liga zachodniopomorska

- VI Kolejka:

Hutnik Szczecin - Vineta Wolin 2-2, Gryf Kamień Pomorski - Leśnik/Rossa Manowo 1-2, Victoria Przeclaw - Stal Szczecin 1-2, Rega Trzebiatów - Energetyk Gryfino 0-5, Sława Sławno - Kluczewia Stargard 0-2, Astra Ustronie Morskie - Pogoń II Szczecin 1-2, Sarmata Dobra - Orzeł Wałcz 4-1, Ina Goleniów - Lech Czaplonek 3-1.

1. Energetyk Gryfino	15 18:3
2. Leśnik/Rossa Manowo	14 15:7
3. Orzeł Wałcz	12 12:5
4. Gryf Kamień Pom.	12 11:9
5. Kluczewia Stargard	11 8:6
6. Ina Goleniów	10 11:7
7. Sarmata Dobra	9 14:14
8. Stal Szczecin	9 8:9
9. Hutnik Szczecin	8 10:10
10. Pogoń II Szczecin	7 9:7
11. Lech Czaplonek	7 5:10
12. Sława Sławno	6 7:14
13. Vineta Wolin	5 8:11
14. Victoria Przeclaw	4 5:8
15. Astra Ustronie M.	1 8:17
16. Rega Trzebiatów	1 3:13

Liga Okręgowa Szczecińska

- VI Kolejka:

Ehrle Dobra Szczecińska - Unia Dolice 3-1, Sep Brzesko - Odra Chojna 5-2, Stal Lipiany - Morzycko Moryń 1-2, Sokół Pyrzyce - Polonia Płoty 2-0, Zorza Dobrzany - Arkonia Szczecin 1-0, Piast Chociwel - Masovia Maszewo 2-0, Odrzanka Radziszewo - Świt Skolwin 2-3, Światowid Łobez - Kłos Pełczyce 0-2.

1. Kłos Pełczyce	16 14:3
2. Świt Skolwin	16 12:6
3. Morzycko Moryń	13 10:5
4. Odrzanka Radziszewo	12 14:9
5. Sep Brzesko	10 14:14
6. Światowid Łobez	9 13:8
7. Sokół Pyrzyce	9 5:11
8. Unia Dolice	8 10:10
9. Odra Chojna	7 13:11
10. Stal Lipiany	7 11:11
11. Zorza Dobrzany	6 3:5
12. Ehrle Dobra Szcz.	6 9:13
13. Arkonia Szczecin	5 9:5
14. Masovia Maszewo	5 8:10
15. Piast Chociwel	4 3:8
16. Polonia Płoty	3 1:20

Regionalna Klasa Okręgowa

- gr. Szczecin Płn. - VI Kolejka:

Jeziorak Szczecin - Wybrzeże Rewalskie Rewal 5-0, Iskra Golczewo - Promień Mosty 2-2, Sparta Gryfice - Orzeł Łoźnica 0-1, Sparta Węgorzyno - Kasta Szczecin-Majowe 1-4, Błękitni II Stargard - Pomorzanie Nowogard 2-3, Chemik II Police - Ina Ińsko 0-1, Flota II Świnoujście - GKS Mierzyn 0-0, Wielgovia Szczecin - Wicher Brojce 3-1.

1. Kasta Szczecin-Majowe	15 12:4
2. Ina Ińsko	15 11:3
3. Iskra Golczewo	13 17:6
4. Pomorzanie Nowogard	12 12:7
5. Chemik II Police	10 15:8
6. Jeziorak Szczecin	10 13:8

7. Wielgovia Szczecin	10 12:13
8. Orzeł Łoźnica	10 7:13
9. Promień Mosty	8 11:12
10. Błękitni II Stargard	8 12:10
11. GKS Mierzyn	6 7:9
12. Wybrzeże Rewalskie	6 15:17
13. Flota II Świnoujście	5 8:16
14. Sparta Węgorzyno	4 7:12
15. Sparta Gryfice	3 3:16
16. Wicher Brojce	1 9:17

A klasa Szczecin

gr. I - III Kolejka:

Mewa Resko - Korona Stuchowo 0-3, Bizon Cerkwica - Fala Międzyzdroje 1-1, Bałtyk Gostyń - Pomorzanie Przybiernów 1-4, Błękitni Trzygłów - OKS Goleniów 5-0, Bałtyk Międzywodzie - Orzeł Prusinowo 0-2, Sowianka Sowno - Jantar Dziwnów 1-5.

1. Pomorzanie Przybiernów	9 21:1
2. Błękitni Trzygłów	9 8:1
3. Jantar Dziwnów	7 8:3
4. Korona Stuchowo	6 7:4
5. Bizon Cerkwica	4 6:5
6. Fala Międzyzdroje	4 6:6
7. Orzeł Prusinowo	4 3:5
8. Sowianka Sowno	3 8:9
9. Bałtyk Międzywodzie	3 2:16
10. Mewa Resko	1 3:7
11. Bałtyk Gostyń	1 2:7
12. OKS Goleniów	0 1:11

A klasa Szczecin

gr. II - III Kolejka:

Radowia Radowo Małe - WODR Barzkowice (przełożony), Orzeł Grzędzice - Unia Stargard 4-1, Zenit Koszewo - Dąb Dębice 0-8, Zorza Tychowo - Dąbrowia Stara Dąbrowa 1-1, Pomorzanie Krąpiel - Rolpol Chlebowo 1-1, Orkan Dalewo - Olimpia Nowogard 1-0.

1. Zorza Tychowo	5 5:2
2. Dąb Dębice	5 10:2
3. Orzeł Grzędzice	5 7:4
4. Radowia Radowo Małe	4 4:1
5. WODR Barzkowice	4 2:1
6. Unia Stargard	4 6:6
7. Rolpol Chlebowo	4 5:6
8. Pomorzanie Krąpiel	3 4:4
9. Dąbrowia Stara Dąb.	3 3:3
10. Orkan Dalewo	3 2:5
11. Olimpia Nowogard	2 5:6
12. Zenit Koszewo	0 3:16

B klasa Szczecin

gr. I - II Kolejka:

Zalew Stepnica - Prawobrzeże Świnoujście 10-4, Jastrząb Łosońnica - Pomorzanie II Nowogard 3-2, Gardominka/Polonia II Mechowo - Pionier Żarnowo 3-6, Huragan Wierchosław - Znicz Wysoka Kamieńska 3-4,

1. Pionier Żarnowo	6 12:4
2. Znicz Wysoka Kamieńska	6 5:3
3. Gardominka/Polonia II	3 6:7
4. Jastrząb Łosońnica	3 3:3
5. Zalew Stepnica	3 11:7
6. Huragan Wierchosław	1 5:6
7. Zieloni Wyszobór	1 2:2
8. Prawobrzeże Świnoujście	0 4:10
9. Pomorzanie II Nowogard	0 3:9

**B klasa Szczecin
gr. II – II Kolejka:**

Ogniwo Dzwonowo - Światowid II Łobez 2-4, Piast Kolin - Saturn Szadzko 4-2, Kluczewia II Stargard - Iskra Pomień 1-1, Derby Ulikowo - Znicz Sulibórz 0-0, Orkan II Suchań - Vitkowiec Witkowo 0-1.

1. Światowid II Łobez	6 9:3
2. Znicz Sulibórz	4 4:0
3. Vitkowiec Witkowo	3 2:5
4. Piast Kolin	3 4:2
5. Orkan II Suchań	3 7:4
6. Derby Ulikowo	2 4:4
7. Iskra Pomień	1 1:1
8. Kluczewia II Stargard	1 4:8
9. Saturn Szadzko	1 6:8
10. Ognio Dzwonowo	0 2:8

I klasa juniorów**- gr. I Szczecin – III Kolejka:**

Polonia Płoty - Vineta Wolin 3-1, Ina Goleniów - Światowid Łobez 4-0, Sarmata Dobra - Fala Międzyzdroje 2-2, Sparta Gryfice - Rega Trzebiatów 9-0.

1. Ina Goleniów	7 7:0
2. Światowid Łobez	6 9:6
3. Polonia Płoty	6 10:5
4. Sparta Gryfice	6 13:5
5. Sarmata Dobra	4 4:3
6. Rega Trzebiatów	3 7:15
7. Fala Międzyzdroje	2 4:5
8. Vineta Wolin	0 2:8
9. Gryf Kamień Pomorski	0 4:13

Sarmata usidlił Orła

Sarmata Dobra - Orzeł Wałcz 4:1 (1:1)

bramki dla Sarmaty: Zdzisław Szwäder 2 (15' i 69'), Maciej Gołdyn (56'), Wojciech Guźniczak (58'), dla Orła Grzegorz Muzyka (24').

Składy drużyn:

Sarmata: Marcin Libiszewski, Paweł Załęcki, Damian Padziński (c), Kamil Pacelt, Wojciech Dorsz, Wojciech Guźniczak, Zdzisław Szwäder, Krzysztof Szkup, Piotr Grochulski, Wojciech Bonifrowski (83' Radosław Cytowicz), Maciej Gołdyn (68' Emilian Kamiński),

Orzeł: Marcin Wiercioch, Maciej Kunert, Jakub Jaworek, Grzegorz Świerszcz, Maciej Michalik, Michał Bagiński, Andrzej Strakowski, Jakub Bajor, Bartosz Pisała, Robert Drapiński (81' Damian Wysocki), Grzegorz Muzyka, od 38' w Orle grał Kamil Wende.

Sędzia główny: Błażej Skwirowski, sędziowie asystenci: Rafał Miszczuk, Maciej Piłatowski, obserwator: Ryszard Grzelak.

Przy pięknej pogodzie i dużym zainteresowaniu publiczności (ok. 600 widzów) Sarmata Dobra rozegrał kolejny mecz o mistrzostwo IV

ligi zachodniopomorskiej. Przeciwnikiem drużyny z Dobrej był beniaminek, rewelacyjny wicelider Orzeł Wałcz. I chociaż goście zaczęli mecz w miarę obiecująco, już w 1 minucie zawodnik gości silnym strzałem posłał piłkę tuż nad bramką Sarmaty, to w miarę upływu czasu Orzeł był tylko tłem dla bardzo dobrze grającego teamu gospodarzy. Po kilku nieudanych próbach już w 15 minucie meczu Zdzisław Szwäder wykorzystał doskonale dogranie Macieja Gołdyna i wyprowadził Sarmatę na prowadzenie 1:0. Mimo, iż następne minuty przebiegały pod dyktando Sarmaty, to napastnik Orła Grzegorz Muzyka po jednej z kontrstrzelił dla niego wyrównującą bramkę. Jednak to było wszystko na co było stać w tym meczu piłkarzy Orła Wałcz. Grający przy trybunie pełnej widzów, zespół z Dobrej osiągnął tak wielką przewagę, że goście z Wałcza byli tylko tłem dla znakomicie grających gospodarzy.

W tym meczu cała drużyna Sarmaty zasłużyła na szczególne wyróżnienie. Na tle dobrze grającego Sarmaty słowa wyróżnienia należą się jego młodzieżowcom, bardzo aktywnym w liniach ofensywnych:

Zdzisławowi Szwäderowi - 2 bramki w meczu (rocznik 1992) i Wojciechowi Guźniczakowi 1 bramka w meczu (rocznik 1993). Słowa uznania należą się też doświadczonym zawodnikom Sarmaty: Wojciechowi Bonifrowskiemu po jednym z jego strzałów piłka trafiła w poprzeczkę i Piotrowi Grochulskiemu, któremu sędzia nie uznał prawidłowo (według widzów) zdobytej bramki. Jednak kibice Sarmaty mimo zadowolenia z końcowego rezultatu jeszcze po meczu, byli pod wrażeniem przepięknej bramki zdobytej strzałem głową przez Macieja Gołdyna z 14 metrów w samo okienko bramki Orła po dokładnym dośrodkowaniu Krzysztofa Szkupa.

Drużyna Orła Wałcz mimo wysokiej pozycji w tabeli i dobrych indywidualnych umiejętności technicznych poszczególnych piłkarzy nie stanowiła w tym meczu monolitu drużyny, i szczególnie w drugiej połowie, była tylko tłem dla znakomicie grającej drużyny gospodarzy. Reasumując bardzo dobra gra całej drużyny Sarmaty i zasłużone zwycięstwo, które przy lepszej skuteczności mogło być znacznie wyższe.

estan

IV liga zachodniopomorska – VII Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Pogoń II Szczecin - Gryf Kamień Pomorski
Energetyk Gryfino - Victoria Przeclaw
Leśnik/Rossa Manowo - Rega Trzebiatów
11.00 Stal Szczecin - Hutnik Szczecin
16.00 Orzeł Wałcz - Astra Ustronie Morskie
16.00 Kluczewia Stargard - Sarmata Dobra
16.00 Lech Czaplunek - Sława Sławno
16.00 Vineta Wolin - Ina Goleniów

Liga Okręgowa Szczecińska – VII Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Unia Dolice - Odrzanka Radziszewo
Polonia Płoty - Sęp Brzesko
13.30 Arkonia Szczecin - Piast Chociwel
16.00 Świt Skolwin - Sokół Przysze
16.00 Kłos Pełczyce - Ehrle Dobra Szczecińska
16.00 Masovia Maszewo - Stal Lipiany
16.00 Odra Chojna - Zorza Dobrzany
18.09.2011 r. - niedziela:
17.00 Morzycko Moryń - Światowid Łobez

Regionalna Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - VII Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Wybrzeże Rewalskie Rewal - Promień Mosty
Orzeł Łożnica - Jeziorak Szczecin
GKS Mierzyn - Sparta Gryfice
Ina Ińsko - Flota II Świnoujście
16.00 Kasta Szczecin-Majowe - Chemik II Police
16.00 Pomorzanie Nowogard - Sparta Węgorzyno
16.00 Wicher Brojce - Błękitni II Stargard
16.00 Iskra Golczewo - Wielgowa Szczecin

A klasa Szczecin gr. I – IV Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Orzeł Prusinowo - Bałtyk Gostyń
Fala Międzyzdroje - Bałtyk Międzywodzie
16.00 Jantar Dziwnów - Pomorzanie Przybiernów

16.00 Korona Stuchowo - Bizon Cerkwica

18.09.2011 r. - niedziela:

16.00 OKS Goleniów - Mewa Resko
16.00 Sowianka Sowno - Błękitni Trzygłów

A klasa Szczecin gr. II – IV Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Dąbrowia Stara Dąbrowa - WODR Barzkowice
Unia Stargard - Orkan Dalewo
Dąb Dębice - Pomorzanie Krapiel
16.00 Olimpia Nowogard - Radowia Radowo Małe
18.09.2011 r. - niedziela:
16.00 Rolpol Chlebowo - Orzeł Grzędzice
16.00 Zorza Tychowo - Zenit Koszewo

B klasa Szczecin gr. I – III Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Prawobrzeże Świnoujście - Gardominka/Polonia II Mechowo
Pomorzanie II Nowogard - Huragan Wierzchosław
Pionier Żarnowo - Jastrząb Łosośnica
15.00 Zieloni Wyszobór - Zalew Stepnica

B klasa Szczecin gr. II – III Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Iskra Pomień - Orkan II Suchań
Saturn Szadzko - Kluczewia II Stargard
Znicz Sulibórz - Piast Kolin
Vitekowiec Witkowo - Ognio Dzwonowo
18.09.2011 r. - niedziela:
16.00 Światowid II Łobez - Derby Ulikowo

I klasa juniorów - gr. I Szczecin – IV Kolejka:

17.09.2011 r. - sobota:

Światowid Łobez - Sarmata Dobra
Fala Międzyzdroje - Polonia Płoty
Vineta Wolin - Gryf Kamień Pomorski
Rega Trzebiatów - Wybrzeże Rewalskie Rewal
18.09.2011 r. - niedziela:
16.00 Sparta Gryfice - Ina Goleniów



O Światowidzie z drugiej strony

Rozmowa z panem Zdzisławem Urbańskim, kierownikiem Wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki w Urzędzie Miejskim w Łobzie, odpowiedzialnym za zarządzanie halą i obiektami sportowymi, który polemizuje z wypowiedziami prezesa Światowida, opublikowanymi wcześniej w naszym tygodniku.

Nie mam nic do ukrycia, jeśli chodzi o relacje z klubem Światowid, jestem też reprezentantem tego klubu w rozgrywkach oldbojowskich. Przez 20 lat współpracowałem z wieloma prezesami i działaczami. Jak jest młody prezes i młody zarząd, to nie oznacza, że robi wszystko zgodnie z prawem. Od tamtego roku na moją prośbę nie odbyło się żadne spotkanie z władzami klubu, z pracownikami stadionu, trenerami oraz ze mną. Nie chcę w to mieszać burmistrzów, ani osób, które nie powinny uczestniczyć w takich rozmowach, bo to dotyczy tylko korzystania z płyty stadionu. Pan prezes pokazuje, że klub liczy 200. członków. Nie zgadzam się z tym absolutnie, bo to jest nieprawda. Można pójść na trening i zobaczyć, jaka jest liczba zawodników. Zapomniał pan prezes, że ze stadionu, który służy mieszkańcom, korzystają uczniowie w ciągu roku na zawody szkolne, zgodnie z kalendarzem imprez, gdzie nadzór ma jego kolega Janusz Skrobiński i może to potwierdzić. Jest to około 60 imprez rocznie. Ze stadionu od godziny 9. do 15. korzystają uczniowie, odbywają się zawody lekkoatletyczne, bo mamy praktycznie jako jedyni bieżnię w powiecie, są często sytuacje pogodowe i dlatego koszenie i inne prace odbywają się popołudniu. Ja tego nie wymyśliłem. Przy dobrej organizacji i współpracy z klubem mogłoby być zażegnany ten konflikt. Jeszcze raz powtarzam, czekałem ponad rok czasu, że pan prezes i zarząd podejmą decyzję o wspólnym spotkaniu z trenerami. Robimy harmonogram, bo tak się dzieje w normalnym klubie. Ja nie będę porównywał do takiej sytuacji, że przyjeżdżają inni zawodnicy i drużyny do nas zagrać, bo tutaj mają świetne warunki, ale nie chcę się chwalić. Gdzie indziej nie mają wysprzątaną szatnię, nie można się wykąpać po treningu, a w Łobzie mają taką możliwość, dlatego u nas chętnie grają. Proszę nie mówić, że ktoś tam nie robi, że coś jest nieprzygotowane. Światowid nie łoży na to złotówki. Jeszcze raz powtarzam, szatnie, obsługa meczów, koszenie, przygotowanie przed meczem, po meczu, to wszystko robi urząd i pracownicy miejskiego stadionu.

Pan Hadam jest zatrudniony jako gospodarz klubu, zatrudnia go klub. Stadionem i halą zajmuje się 2 pra-

cowników. Dlatego powtarzam, że nie tylko klub może wchodzić na stadion. Ostatnio słyszałem opinię na meczu, że ładnie jest posprzątane, że klub dostał pieniądze na utrzymanie. Prostuje, to nie klub dba o porządek, tylko nasi pracownicy.

Jeśli chodzi o kolejną sprawę, to sytuacja miała miejsce na koniec lipca; nie po raz pierwszy zauważyłem, że na tablicy Światowida nie ma żadnych informacji, publikacji, ogłoszeń, nawet informacji, że klub awansował, że ktoś uczestniczy w obozie kadry wojewódzkiej chłopców. Bardzo mnie boli i na to zawsze zwracam uwagę, że mecz meczem, ale jeżeli ustala się z pracownikami i z nami, że mecz sparingowy odbędzie się 29, tj. sobota, a my wszystko robimy, żeby mecz się odbył na tę godzinę i o tej porze i dowiadujemy się przez pana Hadama, gospodarza klubu, że prawdopodobnie mecz odbędzie się w piątek, bo drużyna przeciwna nie przyjeżdża, to pytam - gdzie tu jest droga służbowa, czyli telefon, powiadomienie nas, a w tym czasie otrzymujemy jeszcze komunikat z urzędu marszałkowskiego o zakazie organizowania czegokolwiek, bo zapowiadają obfite opady, gradobocice i burze. To nie ja wymyślałam. A w tym czasie przeszła ulewa przez Łobez, stała woda. Prosiłem i dzwoniłem do gospodarza klubu, bo zarząd klubu nie odbiera telefonów ode mnie. Dzwoniłem z zapytaniem, czy to prawda, że mecz odbędzie się w piątek, a nie w sobotę. Jeżeli tak, to na bocznym boisku wszystko przygotowujemy, prosiłem, bo niestety murawa nie wytrzyma tej pogody. Nie będzie też nas uczył prezes o wsiewkach i innych rzeczach, bo on nie jest od tego, a jak murawa wygląda, to niech powiedzą inne zespoły, które tutaj przyjeżdżają.

Wracając do tego meczu, o który był konflikt; okazuje się, że od godziny 8. do 16. żaden z członków zarządu klubu nie odebrał ode mnie telefonu. A zarząd to pan Pietrzyk i pan Andrusieczko; niestety według mnie te osoby są niedecyzyjne. Ostatnim prezesem, z którym można było porozmawiać, był pan Skrobiński. Nie unosił się, wszystko było normalnie załatwiane, były rozmowy, nie trzeba było angażować burmistrza.

Chcę zobrazować sytuację, jaka wydarzyła się w piątek. Przygotujemy boczne boisko, bo po potężnych ulewach, dzwoniłem do prezesa i zastępcy, ale nikt nie odbierał telefonów. Oddzwonił do mnie gospodarz, powiedział że prawdopodobnie mecz odbędzie się, bo taka jest decyzja zarządu. Jeśli gospodarz jest najbardziej decydującą osobą w klubie, to przepraszam bardzo i pytam, gdzie jest zarząd klubu. Są pomówienia w gazetach. Dochodzi do takiej sytuacji, że jadąc z panem Takiem Sikorą

na spotkanie oldbojow do Świdwina, około godziny 16. otrzymuję telefon od pana Pietrzyka, aby nie przygotowywać boiska bocznego, bo mecz rozegrają w Węgorzynie. Powiedziałem, że to bardzo dobra decyzja, jeżeli uważacie, że tam warunki pozwalają. Dzwonię do pracownika, aby nie wysypywał bocznego boiska. To było po prostu kłamstwo. W czasie spotkania w Świdwinie otrzymałem telefon od pracownika, że zarząd klubu zawiesza siatki na głównej płycie, że on zezwala na granie, pomimo, że były inne ustalenia. Po pierwsze mecz miał być w sobotę, po drugie prezes powołuje się na kibiców, na ludzi którym zależy na Światowidzie; pytam - gdzie jest informacja o przełożonym terminie meczu, czy to jest tylko gra dla prezesa, czy faktycznie dla kibiców łobeskich. To nie pierwsza sytuacja. Za tydzień przyjeżdża drużyna z Przecławia, mecz ma się odbyć o godzinie 18. Dowiadujemy się, że mecz odbędzie się o 12., bo drużyna przeciwna nie jest w stanie przyjechać na 18. Również nie ma żadnego komunikatu ani informacji, a wiedzieli o tym już 2 dni wcześniej.

Mecz środowy, sparing na trzy dni przed meczem Światowida, odbył się na życzenie pana Skrobińskiego i ZZPN, w ramach organizowanego obozu sportowego w Bornym Sulnowie, przez zespół Chemika Police. Działacze z Polic, wiedząc jaka jest płyta w Łobzie, prosili o możliwość zagrania u nas, bo w Drawsku robili regenerację płyty. Janusz Skrobiński zadzwonił do mnie, czy będzie taka możliwość, jeśli warunki pogodowe będą dobre, żeby taki mecz ligowca z Polic rozegrać w Łobzie. W zamian za to klub otrzymał pozwolenie rozegrania od 2 do 4 meczów w Drawsku zimą na euroboisku. Miało to być na zasadzie partnerstwa klubów Światowid, Drawsko, Police. I dlatego doszło do zgody. Burmistrz w to nie wnikał. Pytam, dlaczego meczów z tymi drużynami nie zagrał Światowid? Można było zadzwonić do Polic. Chętnie bym zaprosił drużynę z Drawska i Polic do zagrania z nami meczów w Łobzie, tylko do tego potrzebny jest zarząd, bo to on organizuje sparingi. Podczas Dni Łobza był organizowany turniej dla trampkarzy Światowida. Przyjechali chłopcy z Poznania, Hutnik Szczecin, Błękitni Stargard. Nasi chłopcy są jednymi z najlepszych w Polsce. Nie dojrzałem wtedy na trybunach przedstawicieli klubu.

Ja nie jestem osobą konfliktową, ale zależy mi na pracownikach. W każdym szanującym się zakładzie jeden drugiemu może przekazać informację, a nie że się w ostatniej chwili zmienia decyzje, a potem w gazetach

wypisuje się bzdury i kompletne kłamstwa. To jest jeszcze raz kłamstwo, które w wywiadzie udziela pan Pietrzyk.

Co do finansów. Ja nie byłem osobą, która obiecywała prezesowi, że dostanie pieniądze. Na komisjach budżetowych, kiedy był uchwalany budżet, na żadnej nie było nikogo z zarządu. Po raz pierwszy się z taką sytuacją spotkałem. Kiedyś naśmiewali się z prezesów, ale oni przychodzili na sesje, rozmawiali, dyskutowali. A tutaj po raz kolejny był tą osobą pan Skrobiński, już jako radny. I to jest przykre dla mnie. Za wszystkie sznurki w klubie pociąga pan Skrobiński, a osobami pełnomocnymi na papierku są prezes i zastępca.

Mówi się o sprawach finansowych, że juniorzy nie wystąpili w rozgrywkach wojewódzkich. Osobą, która mogłaby powiedzieć prawdę o tym jest Mariusz Włodarz. Mógłby opowiedzieć, jak został potraktowany przez zarząd, jaka była sytuacja kadrowa z jego chłopakami.

Jeśli mówimy o problemach finansowych, to czym klub kierował się przy organizacji turnieju MN sport, w marcu, kiedy poszły potężne pieniądze (ok. 85 tys. zł - przyp. red.) i dla kogo to było zorganizowane. Za te pieniądze, które poszły na ten turniej przez kolejny rok juniorzy by grali w tych rozgrywkach, wraz z zakupionym sprzętem sportowym. Były pieniądze pozyskane, ale były i z urzędu miejskiego, o które wnioskował zarząd. Miało być pięknie i fajnie, że przyjadą największe gwiazdy z Polski i Europy. Były wskazane nazwiska, były plakaty i banery. To wszystko kosztowało. Prawda była taka, że z tych gwiazd przyjechał Andrzej Juszkowiak, Grzegorz Lato nie przyjechał. Trybuny świeciły pustkami, bo naliczyłem 20 osób, nie licząc vipów i zawodników. Nawet zawodnicy ze Światowida, juniorzy, trampkarze, czy kibice, na których powołuje się pan prezes, nie zostali wpuszczeni, bo musieli kupować bilety w cenie 30-50 zł i stojące za 15 zł. To był ich pomysł. Dla kogo to było zorganizowane? Miało być wielkie święto piłkarskie w Łobzie za potężne pieniądze, a według mnie to była wielka klapa. Chwała jeszcze raz dla Janusza Skrobińskiego, który organizował Gałę Sportu Powiatu, m.in. przy jego współpracy zorganizowaliśmy tę imprezę w hali, przyjechali olimpijczycy, ale jeśli chodzi o turniej, to jednak była klapa. Ale to on robił jako pracownik starostwa, wtedy podzieliliśmy się rolami, część Światowid, część Powiat, część Gmina. Pytam się, czy warto było organizować ten turniej, ktoś miał pomysł, ale powtarzam, to był pomysł z księżycą, za te pieniądze wystąpiliby juniorzy w rozgrywkach wojewódzkich.

Pan prezes powołuje się na dzieciaków. Nie jest to prawda, ci chłopcy, którzy w tej chwili grają w trampkarzach, to są byli „Łobuziaczy”, gdzie pieniądze łożyła gmina. Trenerzy robili to społecznie. To byli chłopcy, którzy 5 - 6 lat temu zostali przez nich zwerbowani. Ostatnie 3 lata jest zatrudniony pan Sikora i Przybylak. Tak że ani złotówki po raz kolejny nie dołożył do tego Światowid, a dzieciaki dalej przychodzą, grają już w trampkarzach. Powołaliśmy już nową grupę, na to łoży środki gmina, trenerem jest pan Przybylak, a my jako pracownicy hali opiekujemy się nimi, 6 godzin w tygodniu. Mają ciepłą wodę, sprzęt zakupiony przez gminę. Niech pan prezes nie podpiera się tym, co robimy my, jako pracownicy wydziału, i niech nie mówi, że nie dostaje pomocy. Podpisując umowę klub otrzymał 158.800 zł. Na ten rok. Startował w konkursie ofert, wiedział jaką otrzyma pulę, a jeśli wiedział, że jako prezes nie podola zadaniu, to mógł nie podpisywać. Dostali dodatkowo 80.000 zł z projektu. Teraz mają dostać około 45 tys zł. Jest rozpisany konkurs ofert, tylko czeka burmistrz na wnioski. Bo takie jest prawo samorządowe, że kluby mogą dostać dofinansowanie w drodze konkursu ofert.

Każdy kibic, działacz czy redaktorzy możecie zobaczyć, jakie kluby z innych gmin otrzymują dofinansowania; dla przykładu - Dobra Szczecińska otrzymała 95 tys. z budżetu gminy na cały rok. Piast Chociwel - 135 tys., Polonia Płoty 200.000, z tym, że mają pod sobą dwa Orliki i euroboisko. Jeśli zsumujemy to, co dostał klub, okazuje się, że w czerwcu zostało wydane 240 tys. zł i klub nie ma środków.

- Nie łączyłbym kwoty 80 tysięcy z projektu z budżetem. To było na określony cel...

- Ale projekt ma swoje granice, początek i koniec. A klub ciągle wnioskuję, że ma utrzymywać grupę 70 dziewczyn czirliderek, za które niestety trzeba 3 opiekunów opłacać. Zabrakło dialogu między prezesem, zarządem, a dyrektorem domu kultury, żeby taka sekcja powstała w Łobeskim Domu Kultury, nawet przy zatrudnieniu osób ze Światowida. To jest sekcja, która powinna tam działać, a nie przy klubie. Mieliśmy spotkanie dotyczące fuzji Światowidu z Olimpem, ale absolutnie nie doszło do porozumienia. Olimp Łobez – połączenie siatkówki i lekkoatletyki. Bardzo za tym dwoma rekoma się podpisywałem, bo nie chodzi o to, żeby w tak małym mieście było 12 stowarzyszeń i każdy działał na swoją rękę i każdy płakał, że ma mało pieniędzy. Te sekcje można połączyć w jeden klub. Tu chodzi o projekty związane z pozyskiwaniem środków. To wszystko mogłoby pięknie być poukładane, tylko ciągle brakuje spotkania, dialogu.

- Nie można kosić płyty w takich

porach, aby nikt nikomu nie przeszkadzał?

- Jeszcze raz powtarzam, w zależności od sytuacji jaka jest, my to robimy. Nie można kosić trawy po obfitych opadach. Ona by po koszeniu skisła. Ale są sytuacje, że zbieramy do zbiornika, wywozimy, ale to pochłania kilka godzin. I dlatego np. w Dobrej potrafią zawodnicy pójść i pomóc przy takich przypadkach. Kiedyś treningi rozpoczynały się od „góry zielonej”, na boisku w Światoborcu, a teraz zawodnicy, którzy nie wejdą na główną płytę, uważają, że nie ma sensu odbywania treningów.

- Przez całe lato nie trenowali na głównej płycie, oni chcieli rozegrać jeden mecz przed sezonem...

- Nie jeden mecz. Niech powiedzą prawdę, czy dochodzi do sytuacji, że my zakazujemy rozgrywania meczów sparingowych.

- Dlaczego juniorzy nie awansowali?

- Trenował ich pan Mariusz Włodarz. Odszedł sam, bo był w zasadzie wypalony. Ostatnie mecze rozgrywał już garstką chłopców. To są chłopcy, którzy mają 16, 17 18 lat, nie docierały jego prośby, żeby dalej grali, podchodzili, poszli gdzieś dalej, do szkół w Szczecinie. On ich trenował przez 2 lata. Niektórzy z nich osiągnęli taki wiek, że już w juniorach by nie mogli grać. Po drugie, ten zespół musi mieć drugą grupę chłopców, trampkarzy. I to był drugi problem. Nie zrezygnowano z tej wyższej ligi tylko z problemów finansowych, ale i organizacyjnych, kadrowych. I pan Mariusz Włodarz na zakończenie rozgrywek poinformował, że nie widzi dalszej współpracy właśnie z tych względów.

- Co zrobić, żeby w Światowidzie było lepiej?

- Rolą zarządu klubu jest organizowanie meczów. Jestem otwartą osobą i oczekuję współpracy z zarządem. Będę podawał przykład Dobrej, tam wszystko normalnie funkcjonuje, jest wiele spotkań, z radnymi, z kibicami, jest strona internetowa. Można się na niej wszystkiego dowiedzieć. Trzeba szukać także oszczędności. W Dobrej w każdej grupie szkoleniowej trenerami są obecni piłkarze. Wyłożono pieniądze na szkolenia, na zrobienie papierów trenerskich, ja o to cały czas walczę. To jest duża oszczędność. Burmistrz i radni podjęli decyzję, że klub w ramach konkursu nie musi już wykazywać 20-procentowego wkładu. Władze i radni podjęli decyzję o umorzeniu tego zadłużenia, bo klub nie pozyskał tych środków. Wiemy, że jest wielkie bezrobocie, że nie ma firm, które interesują się sportem. Ale nie można cały czas narzekać. Na polepszenie tej sytuacji potrzeba dialogu, jak człowiek z człowiekiem. Przyjść, porozmawiać, a nie dąsać się.

Rozmawiał KAR



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kradzież za kradzieżą

W piątek rano policjanci z Łobza zatrzymali 26-letniego Marcina R., który wraz z kolegą usiłował skraść złom o wartości 200 zł. Niestety nie udało mu się zabrać tego mienia, gdyż zostali zatrzymani przez policjantów.

Na drugi dzień, około godz. 15.20, policjanci z Łobza zauważyli znanego im już wcześniej Marcina R., który wybiegł ze sklepu z sześciopakami piwa. Na widok mundurowych mężczyzna zaczął uciekać w podwórko. Po chwili został jednak zatrzymany przez mundurowych. Za policjantami biegła także sprzedawczyni ze sklepu, która potwierdziła, że ten właśnie zatrzymany mężczyzna skradł piwo. Jakby było tego mało, zatrzymany mężczyzna cały czas wyzywał policjantów i był agresywny. Oczywiście był pod znacznym wpływem alkoholu. Teraz ten młody człowiek odpowie za popełnione wykroczenia.

Rodzinne porachunki

Policjanci z Reska zatrzymali rodzeństwo, które pobiło swojego szwagra.

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem, kiedy to mieszkaniec Dorowa powiadomił, że na drodze leśnej Dorowo - Radowo Małe rodzeństwo jego konkubiny pobiło go. Pokrzywdzony wyjaśnił, że jechał samochodem tą właśnie drogą, kiedy to brat konkubiny zagroził mu drogę, zmuszając do hamowania, po czym skoczył na maskę auta i wybił nogą przednią szybę. Gdy wyszedł z auta, wówczas oboje przewrócili go na ziemię i kopali. Pokrzywdzonemu udało się uwolnić. Wsiadł do auta i uciekł.

Policjanci zatrzymali 15-letniego chłopaka i jego 25-letnią siostrę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną tego zajścia było rzekome złe traktowanie ich siostry przez pokrzywdzonego. Prowadzone postępowanie wyjaśni wszystkie okoliczności tego zdarzenia.

Sponge Bob o bezpieczeństwie w łobeskim przedszkolu



Wczoraj rano policjantka z Łobza zawitała do dzieci z łobeskiego przedszkola - Misiów. Nie przyszła jednak sama.

Miała ze sobą wsparcie bajkowej postaci dobrze znanej dzieciom Sponge Boba, który przypomina dzieciom o bezpiecznym zachowaniu się na drodze.

Po krótkim przypomnieniu za-

sada bezpiecznego zachowania się na drodze, w przedszkolu oraz na palcu zabaw - dzieci oglądały film pt: "Bezpieczna droga z radami Sponge Boba". Na wszystkie pytania i zagadki bajkowego przyjaciela zerótkowicze odpowiedzieli prawidłowo. Dzieciom spodobała się także piosenka Przepisowy Ruch Drogowy, którą będą się uczyć razem z wychowawczynią. (kp)



Zachodniopomorska
Szkoła Biznesu
w Szczecinie



STUDIUM W GRYFICACH!

TRZYLETNIE NIESTACJONARNE
STUDIA LICENCJACKIE

EKONOMIA:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- ekonomika i organizacja turystyki
- rachunkowość i finanse

SOCJOLOGIA:

- socjologia organizacji (dowóz studentów na zajęcia do Szczecina)

PEDAGOGIKA:

- resocjalizacja - doradztwo zawodowe
- pedagogika opiekuńczo - wychowawcza
- edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach
ul. Piłsudskiego 34, tel. 91 387 70 98
www.zpsb.gryfice.edu.pl



DOŻYNKI POWIATOWO-GMINNE

18 września 2011 r.
Resko - Park Miejski

- 10.00-19.00 * Sprzedaż lokalnych produktów
* Występy zespołów gminnych
- 13.30-14.00 * Procesja z wieńcami dożynkowymi
- 14.00-15.00 * Msza święta polowa
- 15.15-15.30 * Uroczyste otwarcie
Dożynek Powiatowych
- 15.30-16.00 * Rozstrzygnięcie konkursu
„Aktywna i Ekologiczna Wieś
Powiatu Łobeskiego 2011”
- 16.00-19.00 * Prezentacje artystyczne na scenie
* Międzygminny Turniej Dożynkowy
- 16.45-17.00 * Ogłoszenie wyników konkursu
na najładniejszy wieniec dożynkowy
- 17.30-17.45 * Rozstrzygnięcie konkursu na
najładniejsze stoisko wystawiennicze
- 18.30-18.45 * Rozstrzygnięcie Turnieju Dożynkowego
- 19.00-24.00 * Zabawa pod gwiazdami

ZAPRASZAMY!



Reklamy kolorowe - 512 138 349



Stowarzyszenie Sieja zaprasza na imprezy plenerowe w ramach Kampanii Promocyjnej
Jedz ryby będziesz zdrow

Węgorzyno, 17.09.2011

Stadion Miejski, ul. Kościuszki 7,
godz. 14.00-18.00

W programie:

- pokazy kulinarne,
- konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
- darmowa degustacja ryb.

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo.

SZANSA DLA MŁODYCH TALENTÓW

(REGION). Od 28 września do 1 października przy ul. Piernikarskiej 9 w Bajcu Pomorskim w Toruniu odbędą się Eliminacje do V Ogólnopolskiego Festiwalu Artystycznego Młode Talenty 2012 TORUŃ.

Udział w eliminacjach mogą wziąć wszyscy młodzi ludzie w wieku 16-24. Aby do nich przystąpić, należy przesłać drogą internetową formularz znajdujący się na stronie internetowej: www.mlodetalenty.pl, w terminie od 1 do 21 września 2011r.

Eliminacje odbędą się w czterech kategoriach: tanecznej, muzycznej soliści, muzycznej zespoły, teatralnej.

Jury: Robert Janowski, Andrzej Deskur, Piotr Jagielski. Nagrodą główną w eliminacjach jest udział w bydgoskim finale oraz wiele innych atrakcji, zaś dla laureatów II i III miejsca przewidziano nagrody rzeczowe.

Dodatkową atrakcją toruńskich eliminacji będzie koncert Ewy Farnej. Piosenkarka zaśpiewa 30 września o godzinie 20:30 na Rynku w Toruniu. Przed gwiazdą wystąpią laureaci kategorii muzycznej zespoły, soliści oraz tanecznej. Nastąpi także wręczenie nagród z wymienionych kategorii.